Nr 451. Kraków, Czwartek 1 Października 1908. Rok XXVII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego, ulica** Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zmiana w wydawaniu „Nowej Reformy“.

Stosownie do zapowiedzi naszego wydawnictwa, wychodzić zacznie **popołudniowy** numer »Nowej Reformy«, zamiast, jak dotąd, o pół do 6 tej

już o godzinie pół do 3 po południu.

Zmianę tę wprowadza wydawnictwo w życie

z dniem 5-go października.

Skutkiem tego olbrzymia większość miejscowości w kraju i na Śląsku otrzymywać będzie główny numer »Nowej Reformy«

jeszcze tegosamego dnia

po południu lub wieczorem.

Wydawnictwo poczyniło w zakresie redakcyjnym takie zarządzenia, że przez przyspieszenie terminu wydania głównego numeru dziennika

treść jego informacyjna

zyska na świeżości i zwiększy się równocześnie pod względem rozmiarów materyału.

Część redakcyjna

numeru porannego

dozna równocześnie **znacznego zwiększenia.**

Krytyczna sytuacya.

Z Wiednia telefonują nam:

Z informacyj, nadchodzących z Pragi, odnosi się wrażenie, jakoby wczorajsza obstrukcya Niemców w Sejmie czeskim miała na celu zamaskowanie ich odwrotu, którego się powszechnie spodziewają. W piątek obstrukcya ma być prowadzoną dalej, jednak zużytą będzie tylko dla uzyskania czasu i zasłonięcia wydarzeń, które się rozgrywają za kulisami. Twierdzą powszechnie, że wkrótce przyjdzie między Czechami i Niemcami do kompromisu, mimo że niemieccy posłowie radykalni sprzeciwiają się temu.

Na wczorajszem posiedzeniu Związku posłów niemieckich, jeden z posłów oświadczył, że Niemcy tylko wtedy odstąpią od obstrukcyi, jeśli wszystkie ich żądania będą ustawowo zapewnione, a nie będą oparte tylko na przyrzeczeniach.

Wrażenie, wywołane w Czechach przez odśpiewanie w Sejmie pieśni „Wacht am Rhein“ przyjmują Niemcy obojętnie. Czeska szlachta feudalna, tak samo jak niemiecka wielka własność wiernokonstytucyjna, zgłosiły protest przeciwko odśpiewaniu przez Niemców „Wacht am Rhein“, jako obrażającej uczucia większości posłów.

W razie dojścia do skutku kompromisu, będzie w Sejmie czeskim wniesiony wniosek o utworzenie nieustającej komisyi ugodowej, która będzie obradowała nawet w razie odroczenia Sejmu.

Dzienniki tutejsze wyrażają się dość pesymistycznie o sytuacyi w Pradze i wyrażają zdanie, że Sejm czeski należy odroczyć. Całą winę zwalają ponownie na marszałka ks. Lobkowitza, i oświadczają, że byłoby najlepiej, gdyby Sejm czeski w czasie rokowań kompromisowych nie miał posiedzeń.

Organ ministra Gessmanna „Reichspost“ twierdzi, że wczorajsze posiedzenie Sejmu czeskiego nie uprawnia do zbyt wielkich nadziei i okazuje się, że mechaniczna zręczność prezydenta gabinetu, zaczyna odmawiać posłuszeństwa. Gdyby mu w ostatniej chwili nie udało się zawrzeć kompromisu, sytuacya stałaby się krytyczną.

Z Pragi telegrafują nam:

„Narodni Listy“ donoszą, że prezydent ministrow bar. Beck udaje się do Budapesztu, aby uzyskać od cesarza upoważnienie do wniesienia w Sejmie czeskim ustawy o nieustającej komisyi ugodowej. Komisya ta składałaby się z dwóch oddziałów. — Do pierwszego oddziału należeliby członkowie Sejmu czeskiego. Drugi oddział składałby się z prawników, mężów wiedzy i nauki, nie zasiadających ani w Sejmie, ani w Radzie państwa.

W obradach, które odbędą się w Pradze, weźmie udział bar. Beck i kilku ministrów, którzy też przybędą w tym celu. — Organ posła Kramarza „Deń“ ogłasza rozmowę z pewnym wybitnym posłem młodoczeskim, który wystąpił przeciwko utworzeniu komisyi ugodowej i sądzi, że Czesi ją odrzucą. Komisya ta byłaby nowem ustępstwem dla Niemców, którzy znajdują się w fatalnej sytuacyi i chcą znaleść z niej wyjście.

Podczas, gdy tutejsze dzienniki czeskie ograniczają się tylko do opisu zajść wczorajszych w Sejmie, „Bohemia“ i „Prager Tageblatt“ występują przeciwko Czechom i oświadczają, że tylko podział Czech podług narodowości może zaprowadzić w kraju stały pokój. Wkońcu zachęcają owe dzienniki Niemców do wytrwania w walce.

Cała polityka wewnętrzna państwa austryackiego cięży w tej chwili ku Pradze. Tam zwrócone są oczy wszystkich austryackich mężów stanu. Sytuacya jest rzeczywiście krytyczną, bo jakkolwiek ten i ów łudzi się nadzieją kompromisowego załatwienia sporu niemiecko-czeskiego, przecież wszyscy są pewni, że dzisiejsi przywódcy niemieckiej opinii politycznej, rekrutujący się z najbardziej radykalnych stronnictw, straciliby wszelki wpływ i znaczenie, gdyby kwestya czesko-niemiecka została wreszcie załatwioną. Bywali już różni ludzie ministrami w Austryi i na Węgrzech, — ale tego chyba nikt nie zechce przypuścić, aby rząd w Austryi dostać się mógł w ręce Irów lub Wolfów... Nawet z Kossuthem mógł cesarz konferować i mianować go ministrem, ale między Kossuthem a Wolfem jest przecież olbrzymia różnica.

Radykalne frakcye po stronie niemieckiej i radykalne po stronie czeskiej!... Stąd cała trudność położenia. Partye za rządy państwa nie ponoszące odpowiedzialności, faktycznie wywierają na nie wpływ bardzo silny, właściwie decydujący. Przedstawiciele rządu z kim innym konferują i zawierają umowy, a kto inny kieruje potem opinią polityczną zarówno po stronie czeskiej, jak niemieckiej.

Dzisiaj dopiero mszczą się błędy poprzednich gabinetów, które z lekceważeniem traktowały postulaty Młodoczechów, gdy oni byli u szczytu swego znaczenia w Czechach. Dzisiaj sytuacya jest już bez porównania trudniejszą i zaostrzać się będzie z każdym rokiem i miesiącem.

Austrya znalazła się w dobie wielkiego przesilenia politycznego. Czy ci lekarze, co przy niej stoją, zdobędą się na obmyślenie środków zaradczych, — to pytanie, na które niedaleka przyszłość przyniesie odpowiedź.

Hr. Andrassy o reformie wyborczej.

(Tel. „Nowej Reformy“).

Budapeszt, 1 października.

W mowie, wygłoszonej wczoraj wieczorem w klubie partyi niezawisłości, potwierdził hr. Andrassy, wszystkie szczegóły projektu reformy wyborczej ogłoszono przed paru dniami przez dziennik „Nepszava“. Hr. Andrassy oświadczył, że pluralność jest konieczną, ponieważ w ten sposób przychodzi do głosu przeszło jeden milion wyborców nowych, którzy są już niebezpieczeństwem dla supremacyi Węgrów. Do zmiany supremacyi Węgrów dopuścić nie można. Oprócz żywiołu węgierskiego, otrzymał większe prawa żywioł niemiecki, ponieważ sympatyzuje on z Węgrami i ma z nimi wspólne interesa. Sama jednak pluralność nie zapewni jeszcze Węgrom panowania. Do tego potrzebny jest jeszcze odpowiedni podział okręgów wyborczych.

Dalej oświadczył hr. Andrassy, że dla analfabetów prawo głosowania będzie pośrednie i głosowanie będzie jawne.

Termin zgłaszania kandydatów oznaczony jest najpóźniej na 8 dni przed wyborami. Projekt reformy wyborczej zawiera także zarządzenie, aby wyborcy zmuszeni wyjeżdżać do miasta, w którem odbywa się głosowanie, otrzymali zwrot kosztów jazdy i utrzymania w dzień wyborów.

Ten szczegół wywołał w klubie niezawisłości żywą dyskusyę. W końcu po wywodach hr. Andrassego na punkt ten się zgodzono.

Z zaboru pruskiego.

(Pierwszy nabytek komisyi kolonizacyjnej. — „Schlesische Volkszeitung“ w obronie Polaków. — Zwycięstwo polskie w Berlinie.)

Pierwsze przymusowe wywłaszczenie na zasadzie nowej ustawy stało się faktem dokonanym. Na początek zastosowano ustawę do mniejszej własności ziemskiej. Komisya kolonizacyjna zakupiła drogą przymusowej sprzedaży młyn i grunt (40 morgów) p. Rotnickiego w Kiszkowie.

Ciekawa polemika wywiązała się pomiędzy gazetą „Der Hannoversche Kurier“ a „Schlesische Volkszeitung“. „Der Hannoversche Kurier“ pochwalił zakaz policyjny, wydany przeciwko odśpiewaniu polskich pieśni przy uroczystości Towarzystwa różańcowego w Dernie pod Dortmundem, wywodząc, że agitacya polska tak się nad Renem rozwielmożniła i pod płaszczykiem religijnym kryje polityczne cele, iż podciągnięcie Towarzystw religijnych pod kategoryę stowarzyszeń politycznych okazało się koniecznością.

Pismu temu odpowiada bardzo kategorycznie „Schlesische Volks-Zeitung“, podnosząc nasamprzód, że przy obradach nad ustawą o stowarzyszeniach jak najwyraźniej minister zaznaczył, że ustawa ta stosowaną będzie z największą względnością, co znowu spowodowało wielu posłów do jej przyjęcia. Dzisiaj władze policyjne nadużywają jej, stosując przepisy o stowarzyszeniach policyjnych nawet do towarzystw religijnych. — Biadania gazety „Hannoverischer Kurier“ nad wielką ilością Polaków w obwodach przemysłowych nad Renem, nie mogą być dostatecznym powodem prześladowań policyjnych. — Polakom, jako poddanym niemieckim, wolno szukać zarobku w całem państwie, a że innym mówią językiem, zbrodnią nie jest i nie mogą być z tego powodu wystawiani na szykany policyjne.

* *

Z Berlina donoszą:

W nowo od parafii św. Piusa oddzielonej parafii św. Antoniego odniosła lista, ułożona przez Polaków, zwycięstwo. Oto, co pisze „Dziennik Berliński“: Dla pokazania, że Polacy pragną z uczciwymi Niemcami wspólnie pracować, zgodzili się z nimi na zawarcie kompromisu, ale pod warunkiem zupełnej równości, czyli, że na wybrać się mających sześciu członków dozoru nowej parafii musi być trzech Polaków, a na ośmnastu członków rady parafialnej dziewięciu Polaków. Tak się też stało. — Lista Polaków i sprawiedliwych Niemców uzyskała 90 głosów, a kandydaci partyi księdza administratora Rusta i polakożerców tylko 42 głosów.

Z przedłożeń sejmowych.

Ustawa łowiecka.

W Sejmie pojawiła się znowu ustawa łowiecka, projekt jej przedłożył wczoraj Wydział krajowy. Prawdopodobnie wywoła ona znowu starcia, tak, jak zawsze, gdy stanie na porządku dziennym obrad sejmowych. Już w r. 1896 ustawa ta, bezgranicznie krzywdząca lud wiejski, wywołała w Sejmie przykry zgrzyt, jaką była scena między ś. p. Jordanem a posłem Bojką. W roku zeszłym, zanim 11 października uchwalił ją Sejm w trzeciem czytaniu, także spowodowała liczne starcia, z powodu niespodzianki, jaką zgotowała ówczesnej większości sejmowej. Mianowicie konserwatyści, z powodu swej bezwzględnej przewagi, bagatelizując siłę mniejszości sejmowej i licząc na pewne uchwalenie swego projektu ustawy, nie bardzo licznie stawili się na posiedzenie. Wtedy uchwaloną została przy § 4 poprawka, czyniąca polowanie także w pewnych wypadkach przystępnem dla chłopów. Przy paragrafie tym zgłoszono trzynaście poprawek i choć większość ich upadła, przecież uchwaloną została, mimo sprzeciwu referenta komisyi administracyjnej posła Hupki, dla włościan bardzo ważna zmiana, dotycząca zmniejszenia obszaru do polowania i druga, zezwalająca na tworzenie włościańskich spółek łowieckich.

Poprawki te zgłosił poseł Skołyszewski i na jego wniosek uchwalono: 1) Obszar 60 hektarów, składający się z roli, łąk lub ogrodów, nadaje się do samoistnego wykonywania polowania; 2) prawo samoistnego polowania przysługuje także posiadaczam sąsiednich przylegających parcel, wynoszących 60 hektarów, którzy zawrą ze sobą dobrowolną umowę i władzę o tem zawiadomią. W ten sposób uchwalono, że dla właścicieli małych gruntów tworzenie związków łowieckich jest dozwolone. Uchwałę przyjęła mniejszość hucznemi oklaskami i marszałek hr. Badeni, nie tracący nigdy humoru w najdrażliwszych chwilach, oświadczył, że ponieważ dobrze jest wszystko kończyć w dobrem usposobieniu, przeto po hucznych oklaskach, które słyszy, zamyka posiedzenie.

Ale na następnem posiedzeniu wynikła burza. Zabrał głos przewodniczący komisyi administracyjnej, poseł Abrahamowicz, i oświadczył, że komisya liczyć się musi z faktem dokonanym, ale także baczyć, aby dalsze postanowienia ustawy łowieckiej zastosować do uchwalonej już poprawki; dlatego zgłasza wniosek o odesłanie całego projektu ustawy napowrót do komisyi. Propozycya min. Abrahamowicza wywołała gwałtowne sprzeciwy i tak wielką burzę, że marszałek Badeni zabrał głos i oświadczył, że jego zadaniem jest nietylko przewodniczyć, lecz także sprzeczności łagodzić; ponieważ całe przedłożenie nie może być odesłane do komisyi, przeto usuwa je z porządku dziennego, a postawi je jako jedyny punkt następnego posiedzenia. Następstem tego było złożenie referatu przez p. Hupkę; referat objął poseł Laskowski. Na następnem posiedzeniu toczyły się dalsze rozprawy nad projektem ustawy łowieckiej, a ponieważ § 4 zreasumować nie można było, konserwatyści postarali się, aby przy § 14 przeszła poprawka, paraliżująca uchwaloną poprawkę paragrafu czwartego. Mianowicie poseł Hupka postawił wniosek, aby, w razie tworzenia Związków łowieckich, polowania wykonywać nie mogli sami posiadacze gruntów, lecz aby musieli polowanie wydzierżawiać, względnie ustanawiać odpowiednią liczbę myśliwych. Daremnie wołał p. Stapiński, że dodatek ten przekreśla zupełnie uchwałę o włościańskich Związkach łowieckich, — poseł Pilat i referent Laskowski tłómaczyli, że Związki łowieckie analogiczne są z gminą, a nie z właścicielem samoistnych polowań i tak samo, jak gminie, zezwolić można związkom tylko na wydzierżawienie lub ustanowienie myśliwych.

Wniosek p. Hupki uchwalono, cały projekt ustawy przyjęto w drugiem, następnie w trzeciem czytaniu, chodziło jeszcze o sankcyę cesarską. Ustawa, pomimo, że poprawka p. Skołyszewskiego została skreśloną przez poprawkę p. Hupki, do sankcyi nie została przedłożoną. Wiedeń poszedł na rękę konserwatystom i gdy w lecie b. r. nadeszła wiadomość z Wiednia, że ustawa sankcyonowaną nie będzie, oburzenie na łamach organów stronnictwa ludowego skierowało się przeciw ministrowi Abrahamowiczowi, któremu zarzucono, że sankcyi ustawy przeszkodził. Minister Abrahamowicz zasłonił się stanowiskiem min. Ebenhocha, który twierdził, że uchwalony wraz z poprawkami projekt Sejmu galicyjskiego różni się od ustaw łowieckich innych krajów koronnych i dlatego do sankcyi przedłożony być nie może. Te zarzuty przytacza także Wydział krajowy, motywując, dlaczego projekt nie został przedłożony do sankcyi i znowu pojawia się w Sejmie.

Otóż zdaniem ministerstwa rolnictwa (rekapituluje to w swojem przedłożeniu Wydział krajowy), redukcya obszaru polowania do 60 hektarów, utrudniłaby lub nawet uczyniła niemożliwem racyonalne gospodarstwo łowieckie. Również uprawnianie do samoistnego wykonywania prawa polowania posiadaczom sąsiadujących ze sobą parcel, którzy w tym celu zawrą ze sobą dobrowolną umowę — także nie jest dopuszczalnem. Zasadniczą bowiem jest myślą wszystkich obowiązujących krajowych ustaw łowieckich, że uprawnienie do samoistnego wykonywania prawa polowania, jako polowania własnego, zależy nie tylko od posiadania stanowiącego jedną całość obszaru pewnej wielkości, lecz także od tego warunku, że ten kompleks gruntowy znajduje się w jednej ręce, albo też w posiadaniu większej liczby osób, ale takiej, którą ze względu na zarządzanie tym obszarem trzeba uważać za jedną osobę. Wszystkie inne grunta, położone w granicach gminy, które tym warunkom nie odpowiadają, łączy się natomiast w okręgi polowania gminnego (zbiorowego), a polowanie na nich wykonywa się na rzecz pojedynczych posiadaczy według postanowień odnośnych ustaw i pod odpowiednią kontrolą władzy. Przez postanowienia §§ 4, 11 i 14, uchwalonego przez Sejm projektu — zdaniem ministerstwa — zasada jednolitości okręgów polowania, miałaby być złamaną, a w ustawodawstwo łowieckie wprowadzoną zasada bardzo wątpliwa. Spółki terytoryalne myśliwskie, mające powstać w drodze umowy z połączenia małych parcel, stałyby niejako w pośrodku między okręgami samoistnego polowania obecnych ustaw łowieckich, a okręgami polowania zbiorowego (gminnego). Z pierwszemi miałyby to wspólnego, że wykonywanie polowania na nich byłoby samoistnem, z pod kontroli władzy usuniętem, z wyjątkiem prawnego ograniczenia w § 14. Z drugiemi, tj. z obszarami zbiorowego polowania, łączyłoby je kryterium łączenia pojedynczych parcel, która każda dla siebie na utworzenie samoistnego okręgu polowania nie wystarczy. Tworzenie zaś takich okręgów polowania związkowego przeszkadzałoby racyonalnemu wykonywaniu polowania i interesom kultury krajowej, o il by przez odpowiednie postanowienia i rękojmie celów tych nie zabezpieczono.

Ministerstwo rolnictwa, stawiając te zarzuty, zaproponowało równocześnie projekt, który jedynie — jak stwierdza w swem przedłożeniu Wydział krajowy — liczyć może na przedłożenie do sankcyi. Zmiany, proponowane przez ministerstwo, polegają

Tadeusz Konczyński.

Głód szczęścia.

Powieść.

61 (Ciąg dalszy.)

Stała długą chwilę nieruchomo*). Wytężyła słuch, oczekując czegoś, co się jej zdawało, że stać się musi nieodzownie i nieodwołalnie... jakiś czyn, który wszystko przetnie, zażegna i na wieki uciszy... jakaś fatalna siła, która urzeczywistni myśl okrutną a głośno nie wypowiedzianą.

Pochyliła głowę ku drzwiom, skupiła siłę wzroku i czekała drżąca, blada.

— Wróci... zadzwoni... otworzę mu...

— Powie to samo, co Władek... że życie jest złe...

— A ja mu odpowiem „tak — jest złe“...

— A potem... ach...

Sekundy mijały przerażająco szybko. Krew biła jej w skroniach mocno, gwałtownie. Łzy przyschły w gorejących źrenicach.

Cisza... w tem dzwonki sanek jęły grać pod domem i szybko dwoić się w pośpiechu... poczem wszystko umilkło w oddali.

— Odjechał — szepnęła do siebie.

Dziwny, kłujący zawód wdarł się w jej świadomość. Stała się rzecz niespodziewana i bolesna dla niej. Instynktownie oczekiwała w niesłychanem napięciu nerwów momentu zniszczenia, lecz zarazem momentu dobroci, bo wyzwalającego ją z męki i niewoli. Naprożno. W logice nieodpartych, koniecznych następstw bytu i cierpienia złamał się prawidłowy porządek — to wydawało jej się rzeczą niewątpliwą.

— Więc wszystko wróci — szeptała do siebie w rozpaczy — i życie będzie mię szarpało i gryzło nanowo...

— Ach ten ból wróci... Te noce bezsenne i ci ludzie obcy...

Wstrząsnęła się. W chaotycznym natłoku obrazów zaśmiała się do niej hałaśliwie wesoła twarz Napoleona. Usta Almy wykrzywiły się gorzko jak po smaku piołunu.

— I on także wróci, bo rości sobie prawa do mnie — pomyślała niespokojnie.

— Ucieszny wiatrak...

Usiłowała skupić rozdrażniony mózg na tem jednem pytaniu, co się z nią stanie, co się stać musi. Ale każda myśl zaczepiona pierzchała w przestrachu, ścigana jej rozpalonemi oczami — każde pojęcie rozpryskiwało się na błyszczące, kaleczące ją drobiny. Wytwarzał się w jej duszy jakiś męt straszny, który ogarniał kręgami coraz dalsze, pozostałe, drobne wysepki świadomości i skręcał jej zbolałe serce w swych żelaznych uściskach.

Ból i bezład zatargał nią brutalnie.

Wówczas słodki chwyt omdlenia przytulił jej piersi do siebie, objął opuszczone, miękkie ramiona, wcałował się w jej głowę chwiejną i bez oporu, cicho rzucił ją na dywan.

— Może ona przychodzi... śmierć...

— Nie będę wiedziała już nic...

— Tak jest dobrze...

Uśmiechnęła się sennie.

Chwile szły nad nią ociężałe, tępo — ze zdumieniem wpatrywały się w jej oczy lśniące, w błyszczące światło żarówki i w ogromną twarz nocy, czyhającej za oknem.

XII.

Pukanie do drzwi.

— Kto tam?

— Swój.

Alma spojrzała z przestrachem ku drzwiom.

— Albo on, albo Napoleon...

Podeszła bliżej.

— Nie poznaję po głosie... kto mówi?...

— Wesoły pan... — usłyszała odpowiedź Borowieckiego.

— O tak rannej godzinie? — zapytała niecierpliwie.

— Łaskawa pani Almo... w niezmiernie pilnej sprawie... pani wybaczy... zresztą pani już pewnie ubrana...

— Tak — odpowiedziała przez drzwi — ale...

Rozejrzała się po pokoju.

— Wszystko w nieładzie. Domyśli się, że wyjeżdżam.

— Czy nie mógłby pan wstąpić później?

— Mam konferencyę, łaskawa pani... proszę tylko o kilka minut czasu.

— Wiem już — pomyślała Alma — Goldowa zatelefonowała do niego, że uciekam, dlatego przybiegł...

Uśmiechnęła się szyderczo.

— Tem lepiej.

Otworzyła drzwi.

Borowiecki wszedł z pękiem białych róż.

— Dzień dobry, pani Almo... Cudowną mamy wiosnę... przychodzę, jako herold zwiastować pani ową dobrą odwieczną nowinę...

Podał jej kwiaty.

— Dziękuję — szepnęła.

— Ale do rzeczy? Otóż pani Almo, miałem wczoraj zabawne zdarzenie z Bratyńskim...

Alma spojrzała na niego uważnie.

— Ni stąd, ni zowąd, złożył mi wizytę...

— Doprawdy? kiedy to było?

— Wczoraj, późnym wieczorem.

— Wprost, kiedy odemnie wyszedł — zauważyła w myśli.

— Znalazłem się w dziwnie wesołej sytuacyi... Ten pan mówił do mnie takim tonem, jak gdybym wszedł pani w drogę. Ni mniej, ni więcej tylko żąda odemnie, ażebym przyzwoicie zachowywał się względem pani.

Alma przymknęła oczy.

— Poczciwy Bratyński — zaśmiała się w duszy.

— Ten waryat mówił ze mną zupełnie poważnie... zupełnie tak, jak gdyby przyszedł z tamtego świata...

— A pan? — zapytała.

— Bawiłem go jak mogłem. Unikałem starannie odpowiedzi, byle ominąć ten drażliwy przedmiot. On jednak tak sobie familijnie ze mną poczynał... tak brał mnie za ramię, że chwilami nie wiedziałem, czy mam wybuchnąć śmiechem, czy wyrzucić go za drzwi...

— A więc??

— Wycofałem się dyplomatycznie. Pod pierwszym lepszym pozorem wyszedłem do drugiego pokoju i ulotniłem się z mieszkania... ha, ha, ha... a służącemu kazałem podać kapelusz gościowi, gdyby mu się sprzykrzyło czekanie... ha, ha, ha.

Alma przygryzła wargi. Pociemniały jej oczy.

— Otóż to właśnie, droga pani Almo, co chciałem pani powiedzieć. Przybiegłem dowiedzieć się, czy on pani nie wyrządził jakiej przykrości...

— Nie — odparła sucho — żadnej...

— Cudownie... zatem jest to waryat zazdrosny i całkiem nieszkodliwy... cudownie... będę mógł spokojnie iść na konferencyę

— Zupełnie spokojnie.

Borowiecki rzucił przelotnie wzrokiem po pokoju.

— Pani wyjeżdża? — zapytał z lekkim przestrachem w głosie.

— Jak pan widzi...

W duszy pomyślała cierpko:

— Wiesz o tem od Goldowej — nie udawaj...

— Ach tak — rzekł przeciągle — zatem pani... wyjeżdża... a ja nic o tem nie wiedziałem...

— Miałam napisać.

— Daleko pani wyjeżdża? wolno wiedzieć? — pytał zmienionym głosem,

— Do Zaniesinek.

— Na długo —?

— Nie wiem... (C. d. n.)

*) Przez pomyłkę opuszczony we wczorajszym numerze ustęp powieści obecnie pomieszczamy, powtarzając część wczorajszego fejletonu.

przedewszystkiem na tem, że minimalna wielkość obszaru polowania utrzymana jest na 115 hektarach, a następnie mają na celu, aby, uwzględniając specyalne stosunki Galicyi i licząc się o ile możności z postanowieniami o spółkach myśliwskich przez Sejm uchwalonemi, uchylić najważniejsze przeciw nim podniesione zarzuty. Projekt ustawy określa ściślej kategoryę samoistnych polowań związkowych. Prawdopodobnie już dzisiejsze pierwsze czytanie nowego projektu ustawy łowieckiej w Sejmie, będzie bardzo zajmującem.

Przed wyborami w Turcyi.

Zawikłania w polityce zagranicznej nie przeszkadzają Młodoturkom w prowadzeniu energicznych przygotowań do bardzo już bliskich wyborów do parlamentu. Ogłosili oni już swój oficyalny program. Ponieważ będzie on zarazem programem ogromnej większości parlamentu i rządu tureckiego, przeto zasługuje na obszerniejsze streszczenie.

Program ten opiera się na konstytucyi z r. 1293 (1876) i na tych częściach potwierdzającego tę konstytucyę Hatti-humajum z 1 sierpnia 1908 r., które z tą konstytucyą nie są sprzeczne. Na pierwszem miejscu swych postupostulatów stawia młodoturecki komitet „jedności i postępu" żądanie, aby ustrój państwa opierał się na zasadzie, uznającej wolę ludu za najwyższą sankcyę. Rada ministrów musi być wobec tego bezwarunkowo odpowiedzialną przed parlamentem. Senat, którego liczba członków nie może być większą, niż jedna trzecia liczby posłów, składa się w dwóch trzecich z członków wybieranych, a w jednej trzeciej mianowanych przez sułtana. Prawo wyborcze pierwszego stopnia przyznaje komitet każdemu nieposzlakowanemu obywatelowi państwa ottomańskiego, bez względu na religię narodowość i stan majątkowy, skoro tylko ukończył lat 20. Dopuszcza się całkowitą wolność stowarzyszeń politycznych pod warunkiem, że nie naruszą one w niczem woli ludu. Wszelkie zmiany w systemie administracyjnym, w podziale kraju na wilajety i t. p. może uskutecznić tylko parlament z tem jednak zastrzeżeniem, że jedność państwa nie będzie naruszona. Językiem urzędowym w całem państwie jest język turecki. Wszyscy obywatele państwa mają równe prawa i równe obowiązki. Do służby państwowej może wstępować każdy, kto ma odpowiednie uzdolnienie. Obowiązek służby wojskowej jest powszechny. (Dotąd chrześcijanie nie mogli służyć w wojsku). Armia ma być zreorganizowana w duchu nowożytnych potrzeb. Artykuł 113 konstytucyi z r. 1876, pozwalający sułtanowi na wydalanie z państwa osób, zdaniem jego dla porządku publicznego niebezpiecznych, ma być zniesiony.

Bardzo charakterystyczne dla partyi młodo tureckiej są jej postulaty w dziedzinie szkolnictwa. Zasadniczo Młodoturcy uznają naukę za wolną i przyznają każdemu obywatelowi prawo nauczania i zakładania szkół w granicach ustaw. Niemniej jednak wszystkie szkoły muszą znajdować się pod kontrolą państwa, które dla ujednostajnienia wychowania obywateli zakłada szkoły rządowe, dostępne dla wszystkich i na najniższym stopniu nauki zupełnie bezpłatne. Językiem wykładowym w tych szkołach może być tylko język turecki.

Program kończy się szeregiem postulatów ekonomicznych i fiskalnych, zmierzających do reformy systemu podatkowego i oparcia go na katastrze ziemskim, do umożliwienia bezrolnej ludności nabywania ziemi bez naruszenia praw własności obecnych jej posiadaczy, do podniesienia handlu i przemysłu i t. p.

Obok Młodoturków najenergiczniejszą działalność polityczną rozwijają Bułgarzy. Obecnie w Salonice odbywa się kongres mężów zaufania bułgarskich, zwołany przez komitet konstytucyjny Bułgarów tureckich. W kongresie biorą udział delegaci wszystkich narodowych bułgarskich organizacyj w Macedonii.

Kongres ten uchwalił obszerny program, mający obowiązywać posłów bułgarskich w parlamencie tureckim. Program ten, oparty na zasadzie autonomicznej, zaleca się wielkiem umiarkowaniem, chociaż mimo to zachodzą pomiędzy nim a programem młodotureckim znaczne sprzeczności, których wyrównanie będzie stanowiło niewątpliwie najtrudniejsze zadanie przyszłego parlamentu.

Program bułgarski jest jeszcze i z tego względu ważnym, że można go uważać poniekąd za syntezę postulatów całej ludności chrześcijańskiej ludności. Obok młodotureckiego programu stanowi on tedy drugą wytyczną, wedle której odbywać się będzie proces odrodzenia Turcyi.

Bułgarzy, podobnie, jak Młodoturcy, wychodzą z założenia, że Turcya powinna być przebudowaną na demokratycznej zasadzie pełnowładztwa ludu. W przeciwstawieniu jednak do Młodoturków kładą oni główny nacisk na rozszerzenie samorządu lokalnego. Specyalnie chodzi im o autonomię gmin (nahij), które powinny być zorganizowane na zasadzie jednolitości narodowej i obdarzone samorządem w szerokim bardzo zakresie. Gminy mają dalej wybierać delegatów do rad przybocznych w powiatach (kasasach), a te znowu mają wysyłać swych przedstawicieli do wilajetowych rad przybocznych.

Co do szkolnictwa, to Bułgarzy zgadzają się z Młodoturkami na kontrolę państwa nad wszystkiemi szkołami, domagają się jednak równouprawnienia szkół gminnych z rządowemi, z tem, że w szkołach gminnych nauka odbywa się w języku ojczystym dzieci. — Język turecki, jako przedmiot obowiązkowy, uznają Bułgarzy dopiero w wyższych klasach wszystkich szkół prywatnych.

Za język urzędowy uznają Bułgarzy język turecki, domagają się jednak, aby władze rządowe, z wyjątkiem trybunału kasacyjnego i ministerstw, przyjmowały podania także w rodzinnym języku stron interesowanych. Gminy urzędują w języku swoich większości i w tymże języku znoszą się z władzami powiatowemi. Wszelkie ustawy i rozporządzenia powinny być ogłaszane we wszystkich przez ludność państwa używanych językach, przyczem wszystkie teksty uważa się za autentyczne.

Dalej stawiają Bułgarzy szereg postulatów co do sądownictwa, które ma być jednolitem i opartem na obowiązujących dla całego państwa kodeksach cywilnym i karnym. Także żądają Bułgarzy wprowadzenia sądów przysięgłych, wprowadzenia ustawy spadkowej i hipotecznej.

Na powszechny obowiązek służby wojskowej zgadzają się Bułgarzy pod warunkiem, że armia będzie zorganizowana na zasadzie terytoryalnej i że służba liniowa w piechocie trwać będzie 2, w innych rodzajach broni 3 lata.

Jest to więc program na ogół bardzo umiarkowany i dający piękne świadectwo dojrzałości politycznej Bułgarów macedońskich. — W świetle tego programu, który układali przecież najdojrzalsi przywódcy narodu bułgarskiego w Macedonii i Turcyi, wiadomości o rychłem wznowieniu ruchu rewolucyjnego w Macedonii nabierają specyalnego znaczenia. Okazuje się mianowicie, że są one albo zmyślone dla wprowadzenia w błąd opinii publicznej w Europie, albo też, że ruch ten rozwija się wbrew woli ogromnej większości Bułgarów tureckich i że źródła jego leżą nie w samej Macedonii, lecz raczej poza jej granicami — w ambitnych planach ks. Ferdynanda przedewszystkiem.

---

†

Karol Estreicher

Wczoraj wieczorem po dłuższej chorobie zamknął oczy do snu wiecznego jeden z najzasłużeńszych pracowników nauki polskiej, bibliograf Karol Estreicher. Zgon jego, aczkolwiek od kilku tygodni przewidywany, bolesnem odbije się echem wszędzie, gdzie dobiegł rozgłos zasług niezmożonego pracownika, któremu piśmiennictwo polskie zawdzięcza pomnikowy inwentarz dorobku umysłowości polskiej.

Pracowity i płodny żywot ś. p. Karola Estreichera wymaga obszerniejszego omówienia, które na innem miejscu zamieścimy. Na razie ograniczamy się do przytoczenia najważniejszych dat biograficznych.

Karol Estreicher urodził się w Krakowie dnia 22 listopada 1827 z ojca Rafała i matki Antoniny z Rozbierskich. Dziad jego Dominik pochodził z Moraw i był nadwornym artystą malarzem króla Stanisława Augusta i nauczycielem rysunku w Uniwersytecie krakowskim, ojciec zaś, zmarły w r. 1852 był profesorem nauk przyrodniczych w Uniwersytecie Jagiellońskim. Karol ukończył nauki gimnazyalne i uniwersytet w Krakowie, poczem wstąpił do służby rządowej i był jakiś czas adjunktem sądowym we Lwowie. W owych czasach ogłaszał już prace z zakresu literatury polskiej. Jedna z nich „Życie Mickiewicza", będąca pierwszą naukową biografią poety, zwróciła na niego uwagę i sprawiła, że przy organizowaniu szkoły głównej w Warszawie Wielopolski powołał Estreichera na stanowisko bibliotekarza. W szkole głównej wykładał Estreicher bibliografię przez lat kilka, aż do chwili, gdy Uniwersytet Jagielloński powołał go na bibliotekarza w r. 1869 po zgonie Muczkowskiego.

Na stanowisku tem pozostał ś. p. Estreicher lat 37. Benedyktyńskiej jego pracy zawdzięcza Biblioteka Jagiellońska swój rozrost. W chwili gdy ją obejmował, liczyła sto tysięcy tomów, dziś posiada ich z górą trzykroć pięćdziesiąt. Rękopisów zastał dwa tysiące, zostawił przeszło sześć tysięcy.

Ale to dopiero część tej działalności, która była treścią żywota jednego z najpracowitszych w Polsce ludzi. Głównem zadaniem jego życia i zasługą była praca nad „Bibliografią polską". Dzieła tego, które rozpada się na działy, a mianowicie na „Bibliografię druków polskich XVI wieku" tomów 10 i „Bibliografię polską od XV po koniec XVIII wieku" tomów 14, ogółem ukazały się 24 tomy. Jest to kompletny inwentarz literatury i piśmiennictwa polskiego, jakim nie wiele obcych piśmiennictw pochlubić się może.

Oprócz pracy nad bibliografią, największem zamiłowaniem otaczał ś. p. Estreicher literaturę i teatr. Obok wspomnianego wyżej życiorysu Mickiewicza, ogłaszał liczne rozprawy literackie, z których jedna z pierwszych p. t. „Günter Zeiner i Świętopełk Fiol", zjednała mu stopień doktora filozofii w szkole głównej warszawskiej. Prócz tych na wymienienie zasługują rozprawy o Węgierskim, życiorys Pola, Janickiego, J. N. Kamińskiego, J. I. Kraszewskiego, A. Grabowskiego, praca p. t. „Szwargot więzienny" i w. i.

Nie małą cześć pracy życia poświęcił Estreicher teatrowi, gromadząc do historyi scen polskich z mrówczą skrzętnością materyały. Z tych materyałów, do których sam nie małą dołożył cząstkę w sprawozdaniach o teatrze krakowskim, składanych od lat kilkunastu imieniem komisyi teatralnej Wydziałowi krajowemu, przyszły historyk odtworzy bez trudu historyę teatru polskiego, której ojcem duchowym i inicyatorem będzie zawsze Estreicher, twórca trzytomowych zapisków pt. „Teatra w Polsce", stanowiących fundament i podstawę przyszłej pracy dziejopisa teatru.

Praca zgasłego uczonego nie pozostała bez uznania. Ze wszystkich stron Polski spieszyli doń uczeni, literaci i publicyści po rady, wskazówki, których zawsze udzielał z największą uprzejmością i serdecznością. Akademia Umiejętności mianowała go swoim członkiem czynnym i dyrektorem wydziału filozoficznego. Wyrazem uznania ogółu dla zasług twórcy „Bibliografii polskiej" był medal, wybity na cześć Estreichera w r. 1889 staraniem „Koła artystyczno-literackiego we Lwowie".

W r. 1906 ustąpił Estreicher ze swego urzędu, który z takim pożytkiem dla nauki piastował. Zgasł z piórem w ręku, jak prawdziwy pracownik nauki. Jeszcze na łożu śmierci przeglądał korekty trzeciego tomu „Bibliografii polskiej" ostatniego okresu, której ukazania się nie miał już doczekać. Pozostawił jednak dzieło to wykończonem i przygotowaniem do druku, jako ostatnią po sobie pamiątkę.

Opustoszeje pokoik zmarłego pracownika w bibliotece Jagiellońskiej, oddany mu przez ministeryum oświaty w dożywotne używanie, dla kontynuowania pracy bibliograficznej. Z uczuciem rzewnego wspomnienia mijać go będą wszyscy, którzy pielgrzymowali do zawsze pogodnego, uczynnego i serdecznego dla wszystkich „dyrektora" starej książnicy Jagiellońskiej, która najboleśniej stratę jego odczuje.

Cześć pamięci dobrze zasłużonego!

Zwłoki ś. p. Karola Estreichera spoczywają w mieszkaniu zmarłego przy ulicy Garnearskiej l. 16, gdzie napływają bezustannie depesze kondolencyjne z różnych stron kraju, od różnych osobistości. U stóp katafalku, gdzie złożono wieńce od rodziny i przyjaciół, dzisiaj złoży też wieniec ze stosownym napisem, imieniem gminy I wiceprezydent miasta dr Henryk Szarski. Z powodu śmierci ś. p. Estreichera powiewają żałobne flagi: z gmachu Akademii Umiejętności, z Uniwersytetu, Biblioteki Jagiellońskiej i gmachu magistratu.

W pogrzebie zmarłego, który odbędzie się jutro, weźmie także udział Rada miasta Krakowa.

W dniu dzisiejszym rano na wiadomość o zgonie ś. p. Karola Estreichera wezwała dyrekcya gremium artystów teatru miejskiego. Dyrektor Solski zawiadomił artystów o żałobnej wieści, o śmierci tego, który „przez kilkadziesiąt lat był najwierniejszym przyjacielem i najserdeczniejszym opiekunem sceny krakowskiej, a którego myśli związane były ściśle z dobrem, rozwojem i drogą do wielkości teatru polskiego". — W uznaniu i hołdzie dla niezapomnianych zasług ś. p. Estreichera dla teatru krakowskiego, czytelnia artystów — na wniosek dyr. Solskiego — postanowiła odtąd nosić nazwę: „Czytelni artystów sceny krakowskiej imienia Karola Estreichera".

W piątek dnia 2 b. m. w kościele św. Krzyża o godzinie $8^1/_2$ rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Estreichera, staraniem dyrekcyi teatru.

Na gmachu teatru miejskiego wywieszono na znak żałoby czarną flagę.

Kronika.

Kraków, 1 października.

Posiedzenie Towarzystwa demokratycznego w Krakowie odbędzie się w sobotę, 3 października br. o godz. pół do 7 wieczór w lokalu „N. Reformy". Porządek dzienny: 1) Zagajenie posiedzenia przez przewodniczącego posła Petelenza. 2) Sejmowa reforma wyborcza. Ref. dr A. Doboszyński. 3) Dyskusya i wnioski.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej Rady miejskiej pod przewodnictwem r. m. dra Domańskiego, w obecności I wiceprezydenta miasta dra Szarskiego. Sekcya uchwaliła przedstawić Radzie miasta następujące wnioski: 1) Zatwierdzić na dostawę furażu dla potrzeb gminy na czas od 1 października b. r. do 30 września 1909 roku ofertę pp.: Mycielskiego i Zangena; 2) sprzedać p. Janowi Kotlarowi parcele miejską na Maślakówce o powierzchni 95 sążni □; 3) wstawić do budżetu na rok 1909 kwotę 6650 koron, w myśl wniosków magistratu na koszta zaprowadzenia kultury wikliny w dalszych 7 hektarach gruntu miejskiego w Dąbiu. Sprawę przedłużenia linii regulacyjnej ulic całego śródmieścia odroczono do przyszłego roku.

Automobile miejskie. W ostatnich dniach gmina miasta Krakowa zakupiła w Czechach 2 automabile, jeden osobowy, drugi ciężarowy, przeznaczone dla użytku biura wodociągowego. Jak wiadomo, krakowskie biuro wodociągowe musi utrzymywać ciągłe stosunki ze stacyą wodną na Bielanach, a dotychczas komunikacya (osobowa) dorożkami i przewożenie materyałów na wozach, zbyt wielkie wynosiła koszta.

Opłaty od biletów teatralnych. Artyści teatru miejskiego zawiadamiają, że ponieważ Rada miejska w d. 29 bm. odroczyła sprawę podatków od biletów teatralnych na rzecz funduszu ubogich m. Krakowa, do następnego posiedzenia, przeto i artyści wstrzymają się do tegoż czasu z wykonaniem ewentualnego postanowienia gremialnego opuszczenia sceny miejskiej w Krakowie.

Z teatru miejskiego. Zapowiedź nowej komedyi Przybylskiego wywołała żywe zainteresowanie w kołach wielbicieli talentu autora „Wicka i Wacka", zwłaszcza gdy wieści poufne zaręczyły, że jest to jeden z najweselszych utworów, jakie wyszły z pod jego pióra. Zainteresowanie to odbiło się już na zakupie biletów w kasie zamówień, nie tylko na pierwsze, lecz i na niedzielne przedstawienie.

Włamanie do gimnazyum. Wczoraj wieczór dokonanem zostało śmiałe włamanie do IV gimnazyum przy ulicy Podwale (róg Krupniczej) w Krakowie. Mianowicie pomocnik tercyana, sprzątający wieczór w salach szkolnych, słyszał jakiś podejrzany szmer w kancelaryi dyrektora. Udał się więc tam bezzwłocznie i zastał jakiegoś młodzieńca, który przeszukiwał wyłamaną przez siebie szufladę z biurka. Pomocnik tercyana schwycił więc owego młodego człowieka i po silnym oporze ze strony złodzieja, zaprowadził go do piwnicy, gdzie go zamknął na klucz, a sam udał się po policyanta, z którym następnie odprowadził włamywacza do urzędu policyjnego. Tam okazało się, że aresztowanym jest 16-letni Emil Wójcik, rodem z Wieliczki, syn sztygara z Kossowa, b. uczeń IV gimnazyum, obecnie bez zajęcia. Wójcik, przyszedłszy wczoraj wieczór do gmachu szkolnego, otworzył wytrychem drzwi do sali konferencyjnej, stąd znowu wytrychem drzwi do kancelaryi dyrektora, gdzie rozbił biurko i szuflady szaf. Podczas rewizyi przy Wójciku znaleziono przy nim świder angielski do kas wertheimowskich, młotek, pęk różnych wytrychów, kilkanaście koron, kilkanaście pierścionków damskich, kartkę zastawniczą na złoty zegarek i srebrny zegarek „Roskop" i pieczęć gimnazyalną. Wójcik tłomaczył się, że w kancelaryi dyrektora zabrał tylko pieczęć, celem podrobienia świadectwa z ukończenia VI klasy, na mocy którego mógłby otrzymać jaką posadę. Znalezione jednak przy Wójciku wytrychy, pieniądze i biżuterye, świadczą, że nie o uczciwej posadzie myślał, ale miał zamiar poświęcić się fachowi złodziejskiemu i pierwsze próby, na szczęście niefortunne, już przedsiębrał. Wójcika po śledztwie oddano sądowi karnemu.

Skradziony obraz. Przed paru miesiącami, jeden z artystów rzeźbiarzy, zamieszkały obecnie we Lwowie, przez swego modela Guca, posłał do Muzeum Narodowego bardzo cenny obraz Jacka Malczewskiego. Artysta ten, bawiąc teraz w Krakowie, przekonał się, że w Muzeum Narodowem niema tego obrazu. Guc aresztowany, tłomaczył się, że obraz odniósł pod wskazanym adresem i oddał go w ręce jakiegoś woźnego, który mu nawet wystawił kwit na odebrany obraz. Kwit ten miał Guc wręczyć artyście, który mu polecił obraz zanieść do Muzeum. Wobec tego policya prowadzi śledztwo, co stało się z obrazem.

Samobójstwo. Dzisiaj rano o godzinie $^1/_2$8, wezwano pogotowie Towarzystwa ratunkowego do domu l. 2 przy ulicy Powiśle, gdzie zaszedł fakt samobójstwa. Mianowicie trzema strzałami, skierowanemi w okolicę serca, pozbawiła się życia, przybyła onegdaj z Wiednia do Krakowa, 28 lat licząca Wilhelmina Iwanusza. Samobójstwa dokonała desperatka w łazience prywatnego mieszkania jednego z oficerów 20 pp. Powodem samobójstwa miały być podobno zawiedzione nadzieje matrymonialne.

Wybory w Podgórzu. W uzupełnieniu sprawozdania, zamieszczonego w rannym numerze, z rezultatów wczorajszych wyborów do Rady m. Podgórza, przytaczamy wynik głosowania, jaki dało skrutynium, trwające do godz. 2 w nocy. I tak: głosowało ogółem 1341 wyborców na 1600 uprawnionych. Lista komitetu demokratycznego miejskiego uzyskała znaczną większość. I tak otrzymali kandydaci demokratyczni: Ignacy Grządziel 822 głosów, dr Aronsohn 822, Bernard Liban 809, Leopold Epstein 807, dr Bobrowski (socyal. dem.) 882 i Jakób Grünberg 798 głosów. Kandydaci na zastępców otrzymali: Jan Peter 806 głosów, dr Schiff 787 i Wojciech Kulig 794. Wymienieni obywatele zostali więc do Rady wybrani. Po wybranych, ze strony komitetu chrześc. narodowego największą liczbę głosów: 528 otrzymał p. Józef Michalik. Tak więc zwycięstwo partyi postępowo-demokratycznej w kole III jest wielkie. Jutro odbędą się wybory z koła II (120 wyborców).

Z kraju.

Chrzanów, 30 września. (Spółka spożywcza. Kurs pożarnictwa. Hakatyzm. Pożar). Z dniem 1 listopada otwiera tutejsza chrześcijańska spółka spożywcza sklep artykułów żywności. Spółka ta otrzymała również zezwolenie od Wydziału krajowego na otwarcie głównej składnicy soli dla Chrzanowa.

W dniu 14 października rozpocznie się w Chrzanowie trzydniowy kurs pożarnictwa dla członków ochotniczych straży ogniowych, zorganizowanych przez Towarzystwo kółek rolniczych. Nauki bezpłatnie udzielać będą instruktorowie krajowego Związku straży ogniowych. Zamiejscowi uczestnicy kursu otrzymają staraniem Rady powiatowej bezpłatne mieszkanie i utrzymanie na czas trwania kursu.

Germanofilizm pewnych sfer wśród żydowskich mieszkańców Chrzanowa zwolna zaczyna przemieniać się w otwarty hakatyzm. Jako przykład może posłużyć fakt poniżej podany, który ze wszech miar ostro należy napiętnować.

Na posiedzeniu Rady wyznaniowej izraelickiej gminy chrzanowskiej, postawił członek tej Rady p. Selig Laube wniosek gorąco poparty przez przełożonego Rady, Markusa Lama i członka Hirsza Wienera, aby gmina izraelicka natychmiast zmieniła swój język urzędowy — wprowadzając język niemiecki wyłącznie do urzędowania w miejsce języka polskiego, którym się dotychczas posługiwała. Wniosek powyższy nie doznał jednak poparcia u reszty członków Rady. Szczególnie stanowczo wprowadzeniu języka niemieckiego do urzędowania sprzeciwił się sekretarz gminy p. Ferdynand Löffler, który oświadczył, że bezwarunkowo po niemiecku urzędować nie będzie, albowiem jest żydem, żyjącym na polskiej ziemi, a nie niemieckiej. Mamy nadzieję, że wśród współobywateli żydowskich znajdzie się stanowczy opór przeciw zakusom tych z pośród nich, którzy chcą na naszej ziemi tworzyć placówki wrogiego nam germanizmu.

W ubiegłym tygodniu w nocy z piątku na sobotę, zgorzały we wsi Balice pod Chrzanowem dwie chaty, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. W płomieniach zginęła komornica, Katarzyna Kuśmierczykowa. Pogrążona we śnie, nie zdołała na czas wydostać się z płonącej chaty. Z gruzów wydostano już tylko zwęglone zwłoki.

Nowy Sącz, 29 września. (Nasze stosunki. Niemczyzna. „Sokół" T. S. L. Rada szkolna krajowa.) Tutejsza organizacya demokratyczna chciała urządzić wiec ludowy. Tymczasem w ratuszu odmówiono sali. Wiecu nie będzie z braku większej sali, „Sokół" bowiem na zgromadzenia polityczne sali z zasady nie daje. Na wiecu miało być kilku posłów. Szkoda — nasz powiat pod względem organizacyi politycznej leży odłogiem. Cisza w mieście, cisza na wsi; każdy inny powiat pod tym względem nas zawstydza. Najlepszym dowodem zupełnego zastoju jest upadek długoletniego wydawnictwa „Związku chłopskiego", który od ostatnich wyborów sejmowych przestał na szczęście wychodzić. Dlatego dziwnem jest, że odmówiono sali ratuszowej. Gdzie szukać przyczyn? Z jednej strony, przerzucenie się burmistrza po wyborze posła Germana od demokracyi do prawicy narodowej i wybór Korytowskiego, z drugiej strony walka o wodociągi. Z tej wzajemnej nieufności i niezgody korzystają inni: podnosi głowę hakatystyczny „Bund", syzyfowych wysiłków używa syonizm, a wreszcie rozsiedli się Rusini. Wszyscy inni, tylko nie my! Nasz stary piastowski gród zdobywają inni. Dla dobra miasta i sprawy, powinien się znaleść ktoś, ktoby nawiązał zerwane nici pomiędzy ratuszem a mieszczaństwem.

Trzebaby wyznaczyć konkursową nagrodę na wskazanie żydowskiej firmy, któraby miała polskie faktury, lub listy. Wszystko po niemiecku! Publiczność na każdym kroku powinna czuwać i na miejscu piętnować tę sztuczną fabrykacyę niemczyzny. Wobec tego smutnego faktu będzie się musiało podawać wykaz owych firm dla ostrzeżenia publiczności. (Owszem, prosimy. Przyp. red.).

W „Sokole" utworzyła się stała komisya teatralna, która co miesiąc odegra jedną sztukę. Obecnie przygotowuje się druga z kolei sztuka: „Wujaszek całego świata". Tą drogą pragnie energiczny wydział zdobyć fundusze na przybudówkę gmachu.

Związek okręgowy T. S. L. wysiał do Żółkwi wspaniały wieniec, uwity z biletów publiczności. W niedzielę rano ulice roiły się od młodzieży gimnazyalnej, która zbierała karty i podpisy. Jest to bardzo dodatni rys. Związek okręgowy przystępuje do organizacyi nowych Kół w Łącku i Piwnicznej. Ważną jest organizacya Koła w Piwnicznej, ze względu na sąsiedztwo ze Spiżem. Ubolewać należy, że Koło, założone w Grybowie, nie daje znaku życia. Ważny to posterunek dla nas, gdyż powiat grybowski jest na poły ruski. Co robi inteligencya grybowska?

Jak nas informują, Rada szkolna krajowa zwinęła tego roku od lat istniejące paralelki w kilku naszych szkołach ludowych, pomimo, że np. tutaj, w szkole Mickiewicza w klasie pierwszej ludowej jest 90 uczniów, a w I wydziałowej 80. Rada szkolna poleciła nadwyżkę rozdzielić po innych szkołach, które mają w klasach od 45—56 uczniów. A więc dzieci ze śródmieścia wędrować mają o kilometr na Załubińce lub na kolej. Dziwny system oszczędzania na skórze obywateli. Miasto własnym kosztem buduje olbrzymie gmachy szkolne po to, aby obywatelstwo skazane było na udręczenie swych dzieci. Może Rada okręgowa poczyni w tym względzie energiczne przedstawienie sprawy. W.

Stary Sącz, 30 września. (Poświęcenie dzwonu). Dnia 20 z. m. odbyło się w tutejszej parafii poświęcenie dzwonu, sprawionego staraniem komitetu parafialnego. Dzwon otrzymał nazwę „Pius Franciszek" dla uczczenia jubileuszu kapłaństwa papieża i jubileuszu cesarza Franciszka Józefa. Poświęcenia dokonał ks. infułat Walczyński z Tarnowa.

Zagadkowa śmierć żandarma. Z Przemyśla donoszą: Z powodu tajemniczej śmierci wachmistrza żandarmeryi T. Kuryty, (o czem przed kilkoma dniami donieśliśmy; przyp. red.) przeprowadzone śledztwo i sekcya zwłok wyjaśniły, że denat zginął najprawdopodobniej wskutek potrącenia i uderzenia pociągu błyskawicznego. Zabity szedł bowiem wówczas torem kolejowym i czy to wskutek pośliznięcia się, czy z własnej nieuwagi, w czasie, gdy pędził pociąg, upadł tak nieszczęśliwie, że został uderzony w głowę i zginął na miejscu.

Cieszyn, 27 września. (Wobec walnego zgromadzania Macierzy. — Zgromadzenie Znicza).

Dnia 25 października b. r. odbędzie się po raz pierwszy, na podstawie obecnego statutu, walne zgromadzenie delegatów „Macierzy szkolnej" dla Ks. Cieszyńskiego. Będzie to pierwsze zebranie samych delegatów Kół „Macierzy", a głównym punktem obrad będzie sprawa zasilenia funduszów, potrzebnych na cele oświatowo-narodowe na Śląsku. W tym bowiem roku otwarto szkołę 2-klasową w Gruszowie i Hładnowie, przeistoczone szkoły w Boguminie na 4-klasową, a w Ostrawie Polskiej na 5-klasową, nadto zaś otwarto kilka ochronek dla dzieci, między niemi pierwszą polską ochronkę w Cieszynie. Nadto postanowiono wobec ustawicznych i uzasadnionych żądań ludności polskiej, rozszerzyć dotychczasową szkołę polską w Cieszynie z 5-klasowej przeistoczyć ją na sześcio-klasową, mięszaną, co ułatwi w przyszłości przeistoczenie jej na szkołę wydziałową żeńską, której dotąd, mimo ćwierćmilionowej ludności polskiej, nie mamy na Śląsku wcale.

Tak więc wydatki Macierzy co roku wzrastają coraz bardziej, podczas gdy fundusze stosunkowo coraz słabiej napływają. Wzmocnienie żywiołu polskiego i ostateczne jego utrwalenie, może jednak nastąpić dopiero wtedy, gdy zabezpieczyć będzie można trwałe podstawy egzystencyi tej narodowej instytucyi na Śląsku.

Dnia 12 b. m. odbyło się doroczne walne zgromadzenie akademickiego stowarzyszenia „Znicz". Po ożywionej dyskusyi, przeprowadzonej nad sprawozdaniem docznem, po udzieleniu absolutoryum i przyjęciu do wiadomości części kasowej, wykazującej czysty majątek Towarzystwa z końcem sierpnia 1908 kwotę 2125 koron 68 h., wybrano wydział, który ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym p. Adamskiego, zast. przew. p. Buzka, sekretarzem p. Niedolę, skarbnikiem p. Kajzera. Do komisyi kontrolującej wybrano pp. Kliszę, Wałacha i Knapczyka.

Ze świata.

Z Warszawy. (Statystya szkół prywatnych. — Ś. p. Aleksander Restorf. — Areszowanie w Częstochowie. — Egzekucya).

— Liczba uczniów w szkołach prywatnych w Warszawie wzrosła znacznie w tym roku. Dane zbierane były w szkołach: gen. Chrzanowskiego, im. Reya, W. Hórskiego, Konopczyńskiego, Radlińskiego, im. Staszica, Ziemi mazowieckiej, Wróblewskiego, Jeżewskiego i Zgromadzenia kupców. Suma ogólna uczniów w tych szkołach w roku zeszłym wynosiła 4394, w roku bieżącym 4682, czyli, że wzrosła o 288. Dane te nie obejmują jeszcze kilku nowootwartych szkół średnich, które mają uczniów dopiero w pierwszych dwóch lub trzech klasach. Ostatniemi czasy powstało też kilka nowych szkół w miastach prowincyonalnych, co także w pewnej mierze mogło wpłynąć na osłabienie postępu frekwencyi w szkołach warszawskich.

— Wczoraj zmarł tu wiceprezes sądu okręgowego warszawskiego ś. p. Aleksander Restorf, jeden z nielicznej garstki Polaków, jacy po objęciu stanowisk jeszcze przed reformą, utrzymali się na nich do czasów ostatnich. S. p. Restorf od roku 1882 był wiceprezesem warszawskiego sądu okręgowego i obowiązki swe pełnił do ostatnich niemal dni.

Był to prawnik niezmiernie zdolny, doskonały znawca kodeksu francuskiego, a nadto jako sędzia i jako człowiek — nieposzlakowanej prawości charakteru. Dla tych swoich zalet szanowany był i lubiany w szerokich kołach. — Zmarł w 70 roku życia.

— We wtorek nad ranem na stokach cytadeli stracono Jana Skalskiego, skazanego na śmierć, przez powieszenie za napad bandycki na obywatela Żuchowskiego.

— Z Częstochowy donoszą: Ubiegłej nocy w Rudnikach, w domu Dobrzyńskich, właścicieli zakładu wapiennego „Berta", żandarmerya wraz z policyą dokonała rewizyi. Po zrewidowaniu mieszkania dyrektora zakładu, Jakóba Dobrzyńskiego i brata jego, Marcelego, obu aresztowano i przywieziono do Częstochowy.

Z Wilna. (Przyjazd nowego administratora dyecezyi).

— Nowy administrator dyecezyi ks. Kazimierz Michalkiewicz przybył do Wilna w poniedziałek po południu. Towarzyszyli mu w podróży czterej księża z Mińska oraz przybyli z Wilna księża: prałat Jan Kurczewski, kanonik Stanisław Jasieński i ks. poseł Maciejewicz. Na peronie zebrał się tłum oczekujących z duchowieństwem na czele. Przed dworcem przy pokojach cesarskich zgromadził się tłum tysięczny. Po przybyciu do wagonu weszli księża i po chwili w drzwiach ukazał się ks. Michalkiewicz. Tłum poruszył się, „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" — powitał dostojnik Kościoła. Echem po peronie zabrzmiała odpowiedź pobożna: „na wieki wieków". — Po przywitaniu wikaryusz apostolski odjechał w towarzystwie prałata Kurczewskiego do Ostrej Bramy, witany okrzykiem tysięcznego tłumu: „niech żyje! wiwat!" — Z Ostrej Bramy, po krótkich modłach ksiądz Michalkiewicz udał się do swego mieszkania w pałacu biskupim. Tutaj powitano go kwiatami.

„Kuryer wileński" powitał w dzisiejszym numerze nowego pasterza wstępnym artykułem.

Obrabowanie pociągu pod Wilnem. Pisma wileńskie przynoszą jeszcze następujące szczegóły o napadzie na pociąg w Bezdanach:

Według wyniku śledztwa i zeznań świadków napastników było około 40.

W dwóch rozbitych przez bomby wagonach zabity został żandarm stacyi Nowo-Święciany, Durow. Ulegli ciężkim poranieniom 4 żołnierze i żandarm st. Bezdany, Borysow. Pozatem ucierpiał też poważnie tak zw. „przewodnik", czyli posługacz wagonów osobowych. Sądząc z pozostawionych śladów, przybyli oni do Bezdan powozami, na rowerach i konno. W pobliżu miejsca wypadku — kierunku Wilna — zauważono na drodze znaki po przewróconej karecie i wiele latarek rowerowych, widocznie

pogubionych podczas spiesznej ucieczki. Na torze znaleziono sześć bomb, kilka brauningów i inne przedmioty, pozostawione prawdopodobnie przez napastników. Ile pieniędzy zabrali napastnicy — ściśle nie ustalono. Jak zakomunikowano, ścisłe obliczenie nastąpić może tylko w Petersburgu.

Wiadomo jedynie, że w wagonie pocztowym mieściła się suma 12.848 rubli 33 kop., zainkasowana na st. Wilno.

Suma ogólna, jak przypuszczają osoby kompetentne, przewyższa milion rubli. W tem znajdowało się 200.000 rb. w banknotach, wycofanych z obiegu.

Jazda Fahrmanna. Telegrafują z Chalon sur Marne: Fahrmann przedsięwziął wczoraj o godz. 4½ po południu wzlot na swoim aeroplanie. Z powodu pęknięcia jednego z wiązadeł musiał Fahrmann przerwać jazdę. Przebył on w 37 minutach 56 klm.

Zagadkowa eksplozya. Z Paryża telegrafują: W Bordeaux przed konsulatem niemieckim powstała w nocy eksplozya. Śledztwo w toku.

Katastrofa okrętowa. Ze Smyrny donoszą: Okręt „Hairich", należący do tureckiego Towarzystwa żeglugi, zderzył się z okrętem „Stambuł". **Sto czterdzieści osób utonęło.** Okręt „Stambuł" zatonął.

Zaślubiny Gorkiego. Aktorka Andrejewna ogłasza obecnie w Petersburgu o swoich zaślubinach z Maksymem Gorkim. Jak wiadomo, Andrejewna towarzyszyła Gorkiemu w jego wycieczce do Ameryki w r. 1906. Gdy tam dowiedziano się, że Andrejewna nie jest jego żoną, urządziła prasa nowojorska formalną kampanię przeciwko Gorkiemu, którego całe towarzystwo nowojorskie poczęło natychmiast bojkotować. Szczególnie za zło brano mu, że pozostawił w Petersburgu bez środków do życia prawowitą żonę i dzieci. To jednak nie było prawdą. Andrejewna pochodzi ze starej szlachty rosyjskiej i nazywa się właściwie baronówna Jurawska.

Koch o gruźlicy. Telegrafują z Waszyngtonu: Na dzisiejszem posiedzeniu międzynarodowego kongresu dla zwalczania gruźlicy oświadczył prof. Koch, że badania, jakie prowadzi, potwierdziły tylko jego poprzednie zapatrywanie, że gruźlica zwierząt przenosi się na ludzi. Następnie dr Pirket z Wiednia demonstrował wyniki szczepienia chorych kulturami tuberkuliny Kocha.

Tajny skład broni w Tyflisie. Z Tyflisu donosi pet. Ag. tel.: W składzie broni i bomb, jaki wykryto tu przed kilku dniami, znaleziono druki z nagłówkiem: „Tyfliski komitet rosyjskiej socyal-demokratycznej partyi robotniczej", pieczęć z napisem „kontrola kasy tyfliskiej socyal-demokratycznej partyi robotniczej", znaczną ilość czcionek drukarskich i wydawnictw zakazanych, proch i formy do odlewania kul, naboje ostre karabinowe i rewolwerowe, sztylety, noże fińskie, 105 bomb nabitych i 45 nienabitych, 4 pudy i 10 funtów dynamitu, wreszcie 31 paczek lontów.

Zmarli.

Aleksander Kościcki, emer. major ułanów, umarł nagle w Wiedniu. Długoletnią służbę wojskową spędził przeważnie w Galicyi.

W Warszawie zmarł ś. p. Aleksander Gins, jeden z najstarszych drukarzy warszawskich. Ś. p. Gins pierwszy wprowadził kalendarz do zdzierania. Zmarły liczył lat 89, a właścicielem drukarni był lat przeszło 60.

Z kalendarza. W piątek 2-go października: Aniołów Stróżów i Teofila m.; w sobotę 3 października: Kandyda m. i Gerarda; w niedzielę 4 października: N. M. P. Różańcowej i Franciszka Seraf.

Wschód słońca 2 październikao godz. 5 m. 43, zachód o g. 5 m. 16; długość dnia 11 godzin min. 33.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 30 września termometr doszedł od 9·4 do 14·4 C.; barometr wahał się. Dnia 1 października o godzinie 7 rano stan barometru 752·2 mm., termometru 5·4 C.; cisza.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek: „Mąż męczennik".
W sobotę: „Sposób na żony".
W niedzielę po południu: „Dom otwarty"; wieczór: „Sposób na żony".
W poniedziałek: „Car Samozwaniec".
We wtorek: „Sposób na żony".
We środę: „20 dni kozy".
We czwartek: „Sposób na żony".
W piątek: „2 × 2 = 5".
W sobotę: „Pani zamku Ostrot", dramat Ibsena.
W niedzielę po południu: „Tamten"; wieczór: „Pani zamku Ostrot".

Ze stowarzyszeń.

Z krakowskiego Sokoła donoszą nam, iż w sobotę dnia 3 bm. odbędzie się w górnej sali sokolej wieczornica. Początek o godz. 8 wieczorem. Zaprasza się druhów do jak najliczniejszego udziału.

Wyścigi oddziału kolarskiego „Sokoła" w Krakowie odbędą się w niedzielę dnia 4 b. m. po południu na szosie mogilskiej według programu, poprzednio uchwalonego. Dodatkowe wpisy przyjmuje d. Bekner (sukiennice 20) do 3 października od 12—1 godziny w południe. Wyjazd wspólny o godzinie wpół do 3 z przed gmachu Towarzystwa.

W Kółku filologicznem U. U. J. (ul. św. Anny l. 12) odbywać się będą dyżury na razie codziennie od godz. 2—3 po południu, z wyjątkiem niedziel. W czasie dyżurów przyjmuje się wpisy na członków; nowo zapisującym się na filologię klasyczną udziela się wszelkich informacyj, dotyczących wpisu i studyów.

Dział ekonomiczny.

✕ **Drugi tor do Stanisławowa.** Czytamy w „Kuryerze Stanisławowskim": Z powodu silnego ruchu kolejowego, jaki od kilku lat rozwinął się na przestrzeni: Lwów-Stanisławów, zamierza ministerstwo kolejowe z początkiem przyszłego roku, przystąpić do budowy drugiego toru wyż wymienionej linii. W ten sposób zapobiegnie się spóźnianiu się pociągów, które z powodu t. zw. krzyżowań i wyprzedzenia, musiały godzinami wyczekiwać po stacyach. Najpierw otrzyma drugi tor szlak Lwów-Chodorów, później Chodorów-Halicz, wreszcie Halicz-Stanisławów.

Budapeszt, 1 październ. Pszenica na październik 11·50 do 11·51; pszenica na kwiecień 11·79 do 11·80; żyto na październik 9·42 do 9·43; żyto na kwiecień od 9·80 do 9·81; owies na październik od 7·98 do 7·99; owies na kwiecień od 7·97 do 7·98; kukurudza na wrzesień 8·35 do 8·36; kukurudza na maj 7·39 do 7·40. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe; pogoda piękna.

Kronika lwowska.

Lwów, 1 października.

Z teatru lwowskiego. W ubiegły poniedziałek mieliśmy premierę znanej już w Krakowie sztuki Gustawa Wieda „2 × 2 = 5". Tytułową rolę odtworzył bardzo sumiennie i z niemałym sukcesem p. Nowacki. Z nowo-zaangażowanych artystów wystąpili z dobrem powodzeniem p. Brokowski i p. Rygier. Pierwszy z nich posiada duży talent do ról charakterystycznych. Sztukę odegrano w pierwszorzędnej obsadzie i z powodzeniem. Prawdopodobnie pozostanie ona długo w repertoarze. Najbliższą nowością w dziale dramatu będziemy mieli sztukę Gabryeli Zapolskiej pod tyt. „Skiz". Codziennie odbywają się próby pod kierunkiem autorki.

Z oper wznowiono „Bal maskowy" Verdi'ego, w której zachwycała wprost swym śpiewem p. Korolewicz Waydowa. Partyę tytułową w „Tosce" Puccini'ego śpiewała p. Bohuss-Hellerowa. Zauwa-

Podejrzany wypadek choroby. W sprawie podejrzanego zasłabnięcia donoszą nam ze Lwowa w ostatniej chwili, że było ono zwyczajną niedyspozycyą i że dziś wieczorem chory wyjeżdża ze Lwowa.

Sprawa Siczyńskiego. Dziś przed południem przesłuchiwano w sądzie kraj. karnym Siczyńskiego i matkę jego Olenę. Badanie psychiatryczne Siczyńskiego już się rozpoczęło. Odbywa się ono w więzieniu śledczem.

Marya Konopnicka, wracając z uroczystości w Żółkwi, zatrzymała się we Lwowie na dni kilka, a uproszona przez Koło pań T. S. L. wygłosi w sobotę dnia 3 października odczyt na dochód bursy dla dziewcząt, która ma niebawem stanąć we Lwowie. Będzie zatem Lwów miał sposobność usłyszenia znakomitej poetki, która zawsze gotowa swą pracą służyć swemu społeczeństwu. Bilety na odczyt nabywać można w księgarni Polskiej Połonieckiego, ul. Akademicka.

Fundusz burs włościańskich im. Andrzeja hr. Potockiego wzrósł w ostatnich czasach znacznie. Oto p. Antoni Franz, właściciel znacznych obszarów ziemi w ulicy 29 listopada we Lwowie, oddał na fundusz ten trzy parcele swe, obejmujące obszar jednego tysiąca sześćset kwadratowych sążni, leżące w przedłużeniu ul. 29 listopada, niedaleko stacyi kolei elektrycznej. Dar to bardzo poważny. Komitet funduszu na odbytem 26 września posiedzeniu pod przewodnictwem posła p. Cieleckiego, uchwalił wyrazić pisemnie p. Franzowi gorąco podziękowanie za tak znaczny dar i prosi go o przyjęcie godności członka tego komitetu.

Ponieważ w myśl poprzednich uchwał administracyą zbieranych funduszów ma się zająć Towarzystwo Szkoły Ludowej, więc komitet funduszu uchwalił, że wpis prawa własności w hipotece nastąpić ma na Towarzystwo Szkoły Ludowej, z tem, że Towarzystwo to zobowiąże się pisemnie oddać grunt ten komitetowi do jego dyspozycyi. Zbadaniem formalności prawnych i ułożeniem aktu darowizny ma zająć się w najbliższych dniach sekretarz komitetu, adwokat dr Michalowski. Wskutek takiego daru p. Franza, idea burs włościańskich przybierze w niedalekiej przyszłości widome kształty. Za przykładem p. Franza pójdą zapewne i inni.

Komitet funduszu tych burs rozpoczął już akcyę jesienną, w pierwszych dniach października. Sekretaryat rozsyła odezwy po całym kraju; o zajęcie się zbieraniem składek uprosi także zarządy miast i społeczne in[illegible].

żyć wypada, że mamy tego roku znakomicie wykształcone chóry i orkiestrę. Zasługa w tem kapelmistrza p. Sternicza.

Ruski biskup-sufragan. „Haliczanin" dowiaduje się, że w niedługim czasie metropolita ks. Szeptycki otrzyma do pomocy biskupa-sufragana w osobie teraźniejszego rektora lwowskiego gr.-kat. seminaryum duchownego, ks. dra Żuka, który ma w przyszłości zasiąść na przemyskiej stolicy biskupiej. Rektorem seminaryum lwowskiego ma zostać profesor seminaryum duchownego w Stanisławowie ks. dr Hałuszyński, który temi dniami złoży swą godność i wstąpi do zakonu OO. Bazylianów.

Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek: „2 × 2 = 5".
W sobotę po południu: „Złota czaszka"; wieczór: „Wesoła wdówka".
W niedzielę popołudniu: „Nerwowi"; wieczór: „Halka".
W poniedziałek: „Skiz" Zapolskiej.
We wtorek: „Mąż trzech żon".
We środę: „Skiz".

Z Sejmu krajowego.

(Telegramy „N. Reformy" z 1 października.

Lwów. Z dzisiejszego posiedzenia Sejmu należy zanotować sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o szkole rolniczej w Czernichowie i sprawozdanie komisyi bankowej o Banku krajowym.

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa, jakkolwiek były w niem interesujące ustępy, przeszło bez żywszej dyskusyi. Sprawozdanie to stwierdza rozwój szkoły rolniczej w Czernichowie, coraz większy napływ młodzieży z całego kraju do tej szkoły. Wobec tego rozkwitu tej szkoły, koniecznem jest założenie drugiej szkoły rolniczej i podwojenie w szkole czernichowskiej liczby miejsc funduszowych, aby uboższa młodzież nie była odepchniętą od studyów na tem polu.

Sprawozdanie komisyi bankowej wywołało dziś w Sejmie pierwszą wielką dyskusyę od rozpoczęcia się obrad. Referentem był poseł Hupka. — Szereg długich interesujących mów rozpoczął poseł Stapiński, potem przemawiali Rusin Lewicki, konserwatysta Moysa i demokrata Merunowicz. Bez przesady można powiedzieć, że kulminacyjnym punktem dyskusyi była mowa dra Lea, który skreślił całą działalność Banku krajowego. — Była to mowa rzeczywiście znakomita, jasna i treściwa.

Dr Leo omawiał ze stanowiska narodowego i ekonomicznego wniosek posła Stapińskiego i dwa postulaty, zawarte w sprawozdaniu pod adresem Banku krajowego. Wkońcu omówił pos. Leo poruszoną przez posła Loewensteina sprawę bezpośredniego kredytu dla rękodzielników. Dr Leo w ciągu swej mowy miał bardzo liczne i uważające audytoryum. Mowa jego obudziła żywe zadowolenie — o czem świadczyły ciągłe oklaski.

Mowę swą zakończył dr Leo następującą rezolucyą:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z dyrekcyą Banku krajowego zbadał sprawę ułatwień w korzystaniu z bezpośredniego kredytu w Banku kraj. sferom rękodzielniczym i przemysłowym.

Mowca oświadczył, że zgłosi o powyższych sprawach odpowiednie wnioski na najbliższej sesyi.

Mowa posła Stefczyka nie obudziła wielkiego zajęcia. Również słabo wypadła mowa posła Górskiego, który omawiał sprawę domów robotniczych i sprawę uwolnienia domów, przeznaczonych na warsztaty, od podatku domowo-klasowego i domowo-czynszowego.

W końcu przemawiał jeden z dyrektorów Banku krajowego dr Milewski, który omówił całą działalność Banku krajowego.

Po ukończeniu przemowy dra Milewskiego, marszałek zawiadomił zebranych, że do komisyi szkolnej wszedł rektor Mars i zamknął dzisiejsze posiedzenie.

Następna posiedzenie w sobotę o godzinie 10 rano.

Szczegóły posiedzenia.

Lwów. Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 10 min. 30.

Odczytano spis petycyj.

Pos. Kiweluk popierał petycyę spółki przemysłowej „Trud" o zapomogę na bursę i szkołę zawodową.

Pos. Kolischer popierał petycyę lwowskiej Izby handlowej o subwencyę na utworzenie instytutu technologicznego.

Pos. Adolf Brunicki uzasadniał petycyę Rady powiatowej gródeckiej o objęcie w zarząd kraju drogi z Gródka do Komarna.

Pos. Stapiński popierał zbiorową petycyę kobiet o równouprawnienie pod względem prawa wyborczego do Sejmu.

Na wniosek pos. Brykczyńskiego przydzielono wniosek pos. Krzysztofowicza o otwarcie biura regulacyi Czeremoszu w Śniatynce do komisyi wodnej; zaś wniosek drugi o odwodnienie gruntów przy pomocy funduszu zapomogowego do komisyi budżetowej.

Z porządku dziennego odesłano sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem ustawy łowieckiej do komisyi administracyjnej.

Sprawozdanie w sprawie inspektorów piwnic winnych odesłano do komisyi gospodarstwa krajowego. Sprawozdanie w sprawie wydzielenia dwu gmin z okręgu sądowego w Kopyczyńcach do okręgu sądowego w Husiatynie, odesłano do komisyi prawniczej.

Do komisyi gminnej odesłano sprawę utworzenia osobnej gminy z osady Okulice pod Bochnią, oraz w sprawie utworzenia osobnej gminy z przysiółka Nowy Tyczyn w pow. trembowelskim.

Pos. Weiser uzasadniał swój wniosek o zasiłek dla 28 gmin pow. złoczowskiego z powodu klęsk elementarnych. Odesłano do komisyi budżetowej.

Pos. Ptak motywował wniosek o zniesienie myt krajowych. Mowca nazwał myta utrapieniem społeczeństwa, nie przynoszącem zaszczytu krajowi. Wniosek odesłano do komisyi drogowej.

Następnie przyjęto bez dyskusyi sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie krajowej szkoły rolniczej i folwarku w Czernichowie za lata 1906/7 i 1907/8.

Z kolei dokonano wyboru jednego członka komisyi szkolnej. Wybrany został pos. Mars.

Bank krajowy.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad sprawozdaniem komisyi bankowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie Banku krajowego za rok 1907 i o wniosku pos. Stefczyka w sprawie pożyczek hipotecznych włościan (sprawozdawca pos. Hupka). Komisya dodała do wniosku Wydziału krajowego wniosek III, uwzględniający życzenie pos. Stefczyka.

Pos. Lewicki zaznacza, że ten ustęp III o tyle się różni od wniosku pos. Stefczyka, że jest w nim mowa wogóle o właścicielach gospodarstw rolnych, tymczasem chodziło specyalnie o małą posiadłość chłopską, i to tak polską, jak ruską, nadto podnosi mowca, że chodzi nietylko o kredyt hipoteczny, lecz także o większe ułatwienie chłopom korzystania z kredytu wekslowego w Banku krajowym. Otóż ten dział interesów Banku krajowego jest, zdaniem mowcy, słabo rozwiniętym. Co się tyczy równoczesnego uwzględnienia towarzystw polskich i ruskich, to Bank krajowy postępuje z należytą objektywnością, co mowca z uznaniem podnosi. Mowca prosi, aby Wydział krajowy w obu tych kierunkach uwzględnił potrzeby włościaństwa.

Pos. Stapiński dowodził, że Bank krajowy wychodzi dziś wreszcie z założenia, że żadnemi przepisami nie można ani powstrzymymywać, ani uniemożliwić parcelacyi, gdyż pomimo zakazu udzielania kredytu przez Bank krajowy, parcelacya nie tylko nie zmniejszyła się, ale coraz bardziej postępuje. Położenie rolnika w ostatnich latach stało się nadzwyczaj złe. Mniejsi gospodarze wytrzymują je poniekąd łatwo, wielcy nie widzą innej możności wybrnięcia, jak przez częściową lub zupełną parcelacyę. Temu niestety na drodze żadnych zakazów zapobiedz nie można. Liczba majątków parcelacyjnych rośnie. Z chwilą kiedy konieczny ruch parcelacyjny nie mógł oprzeć się o Bank krajowy, musiano szukać pieniędzy gdzieindziej. I rzeczywiście znaleziono fundusze. Dziś w Galicyi operują różne, nie tylko austryackie, lecz także pruskie kapitały, bo nie jest to tajemnicą, że banki z Opola i Katowic mają dziś w zachodniej i środkowej Galicyi umieszczone w zakupionych lasach i w ziemi milonowe fundusze. Niemniej czeskie instytucye robią interesa w Galicyi Niema chyba dla nas większego niebezpieczeństwa jak to, aby pruskie kapitały miały posiąść wpływ na naszą ziemię, nasz największy skarb, a przez to i na stosunki polityczne. Z chwilą gdy instytucye parcelacyjne od kredytu w Banku krajowym usunięto, znalazły go one gdzieindziej, a kraj stracił prawie zupełnie wpływ na tok spraw parcelacyjnych i stracił kontrolę. I to nie jest obojętnem, że na tych interesach zarobią obcy, a nie kraj. Celem obrony naszej ziemi powinien kraj napowrót uzyskać kontrolę nad parcelacyą. Mowca stawia więc następujące rezolucye:

1) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z dyrekcyą Banku krajowego wydać niezwłoczne zarządzenie, celem ułatwienia działającym w myśl uchwały Sejmu instytucyom parcelacyjnym korzystania z kredytu w Banku krajowym.

2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zbadał, czyby na podstawie dotychczasowych doświadczeń nie była wskazana rewizya rezolucyi z 7 listopada 1905, dotyczącej formalności korzystania z kredytu parcelacyjnego i ażeby jeszcze w tej sesyi przedłożył Sejmowi odpowiednie wnioski.

Przemawiali jeszcze: Moysa, Merunowicz, Kraiński, Stefczyk, Górski i Milewski, po czem zamknięto posiedzenie.

Odczytano wiele wniosków i interpelacyj, przyczem marszałek krajowy hr. Badeni zaznaczył, że liczba samoistnych wniosków poselskich doszła już do 128.

Aneksya Bośni i Hercegowiny.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 1 października).

Berlin. Kilka dzienników donosi z Wiednia, co następuje: W tutejszych, bardzo dobrze poinformowanych, kołach krąży pogłoska, że aneksya Bośni i Herzegowiny będzie w najbliższym czasie proklamowaną, a mianowicie albo w mowie tronowej przy otwarciu delegacyj lub też pierwej jeszcze. Na ostatniej konferencyi ministrów w tej sprawie uzyskano zupełne porozumienie i jedynie Anglia zachowuje się jeszcze odmownie.

Kontyngent rekruta i aneksya.

Budapeszt. Jeden z dzienników tutejszych przytacza w dosłownem brzmieniu dwa punkty paktu, zawartego w roku 1906 między Koroną a partyą niezawisłości w sprawie uchwalenia kontyngentu rekruta. Wedle tej umowy partya niezawisłości zobowiązała się uchwalić kontyngent rekruta, w razie gdyby się to okazało nieodzownie koniecznem. Obecnie właśnie konieczność taka istnieje, a to wobec bliskiej aneksyi Bośni i Hercegowiny, która ma być zapowiedziana już w mowie tronowej na otwarcie delegacyj.

Anglia o aneksyi.

Londyn. Prasa tutejsza w dalszym ciągu ostro atakuje Austryę za jej politykę na Bałkanach i twierdzi, że aneksya Bośni jest już postanowioną, i że cesarz Franciszek Józef zawiadomił o tem króla Edwarda w czasie jego pobytu w Ischlu. Także na zjazdach bar. Aerenthala z Izwolskim i Tittonim sprawę tę już omówiono.

Zaprzeczenie.

Wiedeń. „N. W. Abendblatt" zaprzecza wiadomości, jakoby w mowie tronowej przy otwarciu delegacyj miał mieścić się ustęp o aneksyi Bośni i Hercegowiny. Chodzi o pewne wewnętrzne reformy w tych krajach i o nadanie im samorządu powiatowego.

Hiszpańska para królewska w Budapeszcie.

(Telegramy „N. Reformy" z 1 października.)

Wiedeń. Hiszpańska para królewska przejechała przez Wiedeń o godz. 10 przed południem udając się do Budapesztu. Arcyks. Franciszek Ferdynand oraz Fryderyk z małżonką wyjechali wczoraj wieczorem do Budapesztu, gdzie udali się także ministrowie Korytowski i Klein.

Burzliwe demonstracye.

Budapeszt. Wczoraj wieczorem przyszło tu do hałaśliwych demonstracyj socyalistów, przeciwko udekorowaniu miasta z okazyi przyjazdu hiszpańskiej pary królewskiej. Demonstranci chcieli zdemolować łuki tryumfalne, ustawione w ulicy Andrassego, jednak przeszkodziła temu policya, która demonstrantów rozprószyła. — Kilka osób miało odnieść zranienia.

Środki ostrożności.

Budapeszt. Policya poczyniła w całem mieście nadzwyczajne zarządzenia ostrożności, z okazyi przybycia tu pary królewskiej hiszpańskiej. Stróże wszystkich domów, leżących przy ulicach, któremi królewska para hiszpańska będzie przejeżdżać, otrzymali surowy rozkaz, aby nie wpuszczali nikogo obcego. Piwnice i strychy tych domów szczegółowo zbadano.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 1 października.

Szanse kompromisu.

Wiedeń. Nadchodzące tu wiadomości o przesileniu czeskiem są sprzeczne. Wedle jednych kompromis dojdzie do skutku jeszcze przed najbliższem posiedzeniem Sejmu. Wedle drugich zaś sytuacya jest krytyczną i szans zawarcia kompromisu niema wcale. Interwencya ministrów Pradego i Fiedlera pozostała bez skutku. Fiedler, zdając sprawę ze swej akcyi pojednawczej bar. Beckowi, nazwał sytuacyę krytyczną.

Wassilko przeciw Onciulowi.

Czerniowce. Dzisiaj rozpoczął się tu przed przysięgłymi proces, wytoczony przez pos. Wassilkę pos. Onciulowi i redaktorowi pisma „Wahrheit", którzy mu zarzucili, że za pewne pośrednictwo w nadaniu dostawy cementu dla kraju, otrzymał 600.000 koron.

Na początku rozprawy domagał się obrońca Onciula odroczenia rozprawy, ponieważ Onciul jest znanym jako przywódca antisemitów, podczas gdy Wassilko jest żydofilem. — Obrońca protestował przeciw odrzuceniu przez sąd lwowski apelacyjny prośby o wydelegowanie innego sądu przysięgłych i wniósł odroczenie rozprawy aż do decyzyi najwyższego trybunału.

Obrońca Wassilki, adwokat Rosenfeld z Wiednia, wystąpił ostro przeciw temu żądaniu. Przyszło do ostrej scysyi między dr Rosenfeldem a Onciulem i jego obrońcą. W końcu trybunał odrzucił wniosek obrony o odroczenie rozprawy i przewodniczący rozpoczął rozprawę.

Natłok publiczności jest ogromny.

Podróże Wilhelma.

Berlin. Zapowiedziany tu wyjazd cesarza Wilhelma na polowanie do arcyks. Franciszka Ferdynanda oznaczono na początek listopada.

Choroba carowej.

Petersburg. W stanie carowej zaszło poważne pogorszenie. Lekarze nalegają na wyjazd carowej do Włoch południowych. Carowa opiera się jednak temu projektowi i oświadczyła, że tylko wtedy wyjedzie, jeśli towarzyszyć jej będzie car wraz z dziećmi. — W każdym razie czynią tu przygotowania do podróży carowej.

Izwolski we Włoszech.

Turyn. Minister Tittoni wyjechał wczoraj do Rzymu, zaś minister Izwolski do Tressy.

Roosevelt i Briand.

Nowy Jork. Prezydent Roosevelt oświadczył, że nie odpowie na ostatni toast Brianda, który jest pełnym inwektyw.

Żądania wygnańców.

Konstantynopol. Około 80.000 wygnańców, którzy na mocy amnestyi z wygnania wrócili, wysłało do sułtana deputacyę z prośbą o odszkodowanie. Deputacya ta na drugi dzień po audyencyi u sułtana, otrzymała odpowiedź, że sułtan przeznaczył dla wygnańców 11.500 franków wsparcia.

Odpowiedź ta wywołała wśród wygnańców wielkie wzburzenie. Wsparcie to wynoszące po 15 centimów na osobę, uważają oni za jałmużnę i żądają odszkodowania w wysokości 20 milionów franków. W razie niewypełnienia tego żądania, oświadczyli wygnańcy, że pretensyj swoich będą dochodzić na drodze sądowej. Również rodziny zamordowanych Armeńczyków, których obliczają na 30.000, chcą żądać odszkodowania w sumie 100 milionów franków.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim Kolegom i Znajomym ś. p. Józefa Bilego, którzy wzięli udział w jego pogrzebie, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za oddanie ostatniej posługi zmarłemu.

Anna Bily z rodziną.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,
z 1 października (godz. 1 w południe.)

	płacą (w koronach)	żądają (w koronach)
I. Waluty.		
Ruble papierowe	251 25	251 2[illegible]
Marki niemieckie	117 20	117 5[illegible]
Franki papierowe	95 20	95 7[illegible]
Dwudziestofrankówki w złocie	19 06	19 1[illegible]
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	109 —	110 7[illegible]
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 —	100 4[illegible]
4% „ „ „	93 50	94 7[illegible]
4½% Listy zastawne Banku krajowego	99 75	101 —
4½ „ „ „	93 50	94 7[illegible]
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 50	97 7[illegible]
4% „ „ „ „ „ 41-letn.	96 50	97 5[illegible]
4% „ „ „ „ „ 51-letn.	93 —	94 25
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 30	98 30
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	94 25	95 25
4% „ miasta Lwowa	91 75	92 75

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1-go maja 1908 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza i z Podgórza przystanku:

12.10 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12.20 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.
do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu przez Rozwadów w kierunku Przeworska i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Stryja, we Lwowie do Rawy ruskiej, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3.03 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa
do Lwowa, a od 15 lipca do Czerniowiec; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja; we Lwowie do Rawy ruskiej, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora.

4.30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4.44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4.50 „ „ „ „ „ przystanku
do Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6.43 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6.50 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7.15 r. poc. posp. sez. Nr. 101 z Krakowa
7.27 r. „ „ „ Nr. 1002 z Podgórza-Pł.
do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 10 września włącznie, z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

8.00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8.09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.
do Lwowa i Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej i Jaworowa; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8.30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8.46 „ „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa
do Wieliczki.

8.40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa
do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9.02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9.17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9.24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ przyst.
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Ławocznego. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10.30 przed poł. poc. os. sez. Nr. 43 z Krakowa
10.43 „ „ „ „ „ Nr 1014 z Podg.-Pł.
10.48 „ „ „ „ „ Nr „ z Podg.-prz.
do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenie w Suchej do Żywca i Zwardonia.

11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11.12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Tarnopolu do Potutora, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1.15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1.38 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ przyst.
do Suchej i Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; ma połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

1.30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1.44 „ „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

1.45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa
do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2.53 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa
do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzegu i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora.

3.05 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3.13 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.
do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września także do Orłowa.

3.15 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 z Krakowa
3.27 „ „ „ „ „ Nr. 1020 z Podg.-Płasz.
3.34 „ „ „ „ „ Nr. „ z Podg.-przyst.
do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

6.10 wieczór poc. osob. Nr. 27 z Krakowa
6.21 „ „ „ Nr. 27 z Podgórza-Pł.
do Tarnowa, ma połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7.40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7.51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

7.50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa
do Kocmyrzowa.

8.00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8.13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8.20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza przyst.
na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenie w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego.

8.38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa
do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola. Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa.

9.00 wieczór poc. osoc. Nr. 17 z Krakowa
9.10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł,
do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10.30 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10.39 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.
do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.

11.10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11.21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.
do Wieliczki.

11.52 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12.01 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12.09 „ „ „ Nr. 1022 z „ przyst.
do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; ma połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu i Stróż. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza i do Podgórza przystanku:

12.50 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa
ze Lwowa, a od 15 lipca z Czerniowiec; tamże połączenie od Jaworowa, Rawy ruskiej i Stryja; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza i Chyrowa.

3.36 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3.45 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa, w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

5.02 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5.15 „ „ „ Nr. „ do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5.45 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza przyst.
5.52 r. „ „ Nr. 48 do Podgórza-Płasz.
6.07 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa
z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa.

6.41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6.50 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa
z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7.30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa
z Wieliczki.

7.40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza prz.
7.53 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
8.10 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa
z Oświęcima, Żywca i Suchej. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Suchej.

8.34 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8.45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10.28 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza przyst.
10.35 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa
z Oświęcimia, ma połaczenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.

11.22 r. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.
11.35 r. „ „ Nr. 462 do Krakowa
z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1.10 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa
Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1.19 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1.30 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1.47 po poł. poc. os. sez. Nr. 1013 do Podg.-prz.
1.52 „ „ „ „ „ Nr. „ do Podg.-Pł.
2.04 „ „ „ „ „ Nr. 44 do Krakowa.
z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 15 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca.

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa
ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Rawy Ruskiej, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3.19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3.30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa
z Wieliczki.

4.17 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza prz.
4.25 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4.40 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa
z linii transwersalnej od Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Zagórzu od Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola i Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy; (od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia).

6.10 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6.20 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia; w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów, we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc, Orłowa i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

6.35 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6.50 w. „ „ Nr. „ do Krakowa
z Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa.

7.59 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł.
8.10 „ „ „ „ Nr. 102 do Krakowa.
z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 10 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8.55 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza prz.
9.00 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9.12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa
z Oświęcima, ma połączenie w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9.29 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.
9.36 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10.30 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10.40 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa
z Rzeszowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże; w Bierzanowie od Wieliczki.

10.41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10.47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; ma połączenie: w N. Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimiera.

L. 1858. 5290 2 3

Konkurs.

Kasa oszczędności król. woln. m. Sanoka ogłasza konkurs na posadę **praktykanta.**

Wymagane warunki:

1) Ukończona szkoła średnia lub Akademia handlowa;
2) Nie przekroczony 35 rok życia;
3) Dobry stan zdrowia;
4) Odbyta powinność wojskowa;
5) Dotychczasowe zajęcie.

Do posady tej przywiązane jest tymczasowe adjutum 70 koron miesięcznie, które po sześciomiesięcznej zadowalniającej służbie może być podwyższonem do 1000 koron rocznie, a następnie do 1440 koron rocznie i awans na urzędnika z prawem do emerytury.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Kasy oszczędności król. woln. m. Sanoka najpóźniej do **20 października 1908 r.**

Sanok, dnia 24 września 1908.

Dyrekcya.

A. SULIKOWSKI
ZEGARMISTRZ
KRAKÓW — GRODZKA 1.

poleca

swój wyłączny skład fabryczny zegarków „Omega“ oraz wszystkich najznakomitszych fabryk jak Patek, Bavollet, Schafhausen, etc. po cenach przystępnych. 5117 4 10

ROGÓŻKI
żelazne, szczotkowe i kokosowe. — **Szczotki** do froterowania, zamiatania, czyszczenia mebli, obuwia, sukien i t. p. w największym wyborze. — **Maszynki** z płytą niklową do froterowania podłóg. — **Piórkowce** do zmiatania kurzu. — **Środki** do czyszczenia naczyń kuchennych. — **Trzepaczki** trzcinowe. — **Mieszki** do samowarów. — **Łopatki** i zmiotki do okruchów. — **Sznury** do rolet. — **Sznury** do bielizny. — **Maszynki** do prania blaszane i marmurowe. — **Wyżymaczki** z gumowemi walcami.

Artykuły hirurgiczne i hygieniczne.

KALOSZE
rosyjskie i amerykańskie.

2 razy dziennie wysyłki pocztowe.

PERFUMY I MYDŁA
toaletowe krajowe francuskie i angielskie. — **Woda kolońska** prawdziwa i krajowa. — **Pudry** do twarzy i włosów krajowe i francuskie. — **Puszki** i łabędziki do pudru. — **Przybory do golenia.**

HAYA pudry i mydła dla dzieci. — **Mydła** fabryki zakopańskiej. — **Malinowskiego** mydła przetłuszczone. — **Woda kolońska** z zapachami Mimoza. — **Mydło** lecznicze polecone przez Dra Lustra fabryki „Tlen“. — **Perfumy** i mydła toaletowe tejże fabryki. — **Mydła** kwiatowe z silnym zapachem, karton 6 szt. K 1·10. — **Wyroby** wawelinowe aptekarza Bartmańskiego i Ski. — **Woda** do ust Dra Cybulskiego i w. i.

Duński MOS-BALSAM na porost włosów brwi i zarostu. — **Capillarine i Kascna** środki zupełnie nieszkodliwe przywracające siwym włosom pierwotny kolor. — **Trichobion i Litin** przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów, **Lanol.** Krem japoński „Bauzaj“. — **Lait** d'Apy i wiele innych artykułów toaletowych z pierwszorzędnych fabryk krajowych, francuskich i angielskich

polecają

FARBY
olejne Karmańskiego do robót artystycznych, farby olejne dekoracyjne do studyów, pendzle, płótna, papiery, kartony i deszczułki gruntowane do malowania, palety, sztalugi, manekiny, kije, szpachtle, noże i inne przybory do malowań olejnych. — Praktycznie zestawione kasetki z przyborami do malowania olejnego. — Farby wodne do celów szkolnych w guziczkach, tafelkach, tubach i muszelkach. — Werniksy papiery, i przybory do malowania akwarelą. — Kompletne kasetki z farbami wodnemi, farby pastelowe Lefranc'a oraz papiery, płótna i werniksy do tegoż. — Przybory do modelowania, farby i środki do malowania na porcelanie, aksamicie, chromofotografii, gobelinowego na drzewie i terakocie. — Aparaty do wypalania na drzewie i kartonie. — Wzory do robót piłeczkowych. — Wzory do wypalania i malowania. 4644 4 4

REIM I SPÓŁKA, KRAKÓW, RYNEK 37, LINIA A-B.

Obiady gospodarskie bardzo zdrowe. wydaje się do domów i na miejscu. Ceny przystępne. Karmelicka l. 7 I piętro. 5186 5 10

Francuzka
starsza, dosk. polecona, poszukuje posady przez **Biuro nauczycielskie Matyldy Szremer**, Kraków, Pijarska 5, parter. 5374 2 2

Zdolnego pomocnika fryzyerskiego
przyjmie zaraz Zakład fryzyerski **Józefa Nowaka, Kraków**, Rynek 17. 5229 3 3

Obiady
domowe wydaje się w domu i na miasto, od 80 h do 2 K. Kraków, Senacka l. 6, II p. 5355 2 3

Do wynajęcia zaraz
2 pokoje słoneczne, wygodnie umeblowane, na I p. przy ul. Stachowskiego 2. Wiadomość tamże na II p. na prawo. 5311 3 6

Herbaty Jawajskie „Rajah“, Herbaty rosyjskie Popowa
w oryginalnem opakowaniu poleca
BAZAR CUKROWY
Kraków, ul. Sławkowska 8. 5274 3 4

Język francuski, angielski, niemiecki i tłomaczenia. Mały Rynek 1, II p. pr. 5301 2 2

Sprzedam tanio
fotel do rozkładania (chaiselongue), dwa krzesła wyściełane i stoliczek. Radziwiłłowska 20, parter na prawo. od godz, 2—3. 5350 3 3

WPISY na prywatne lekcye zbiorowe, przygotowujące **do matury seminaryjnej** (kurs jednoroczny i dwuletni) przyjmuje jeszcze do dnia 5-go października Matylda Szremerówna, Kraków, Pijarska 5. 5373 2 2

Do sprzedania
kilka szaf, łóżka z materacami, łóżka żelazne, dwa garnitury mebli, umywalnia z lustrem, lustra z konzolami, kredens mały, otomany, biurko damskie machoniowe, maszyny do szycia, obrazy tkane stare, stoliki nocne i wiele innych rzeczy do sprzedania tanio. — Ulica Bracka 5, II piętro. 5383 2 4

Renaisance. — Nowość!!! — Renaisance.
Nowo i z wielkim komfortem została otwartą
Restauracya i Kawiarnia - Grodzka l. 49.
Kuchnia smaczna, codzień świeże zakąski, obsługa à la minut. — Codzień koncert znakomitej orkiestry salonowej z udziałem kilku solistów. Orkiestra pod dyrekcyą znanego kapelmistrza p. Sellera. 2567 40 52

Bielizną dla panienek
jakoteż 4834 8 15
: kompletne wyprawki :
poleca po cenach fabrycznych
MARYA PRAUSS
w Krakowie, Rynek 7.



Podróże dla przyjemności po morzu parowcem
„THALIA“
austryackiego Lloydu w Tryeście.

Podróż X. Podróż dla przyjemności w połączeniu ze studyami dla **oficerów** z Tryestu od 8 do 29 października, przez Korfu, Maltę, Tunis, Algier, Tanger, Gibraltar, Cagliari, Neapol, Tryest.

Prospekty i zgłoszenia w miedzynar. Towarzystwie przewozowem Wiedeń, I., Walfischgasse 15 i w Generalnej Agencyi Austryackiego Lloydu, Wiedeń, I., Kärntnerring 6.

Podróż XI. Podróż dla studyów lekarskich od 10 listopada do 4 grudnia 1908 r. do Adryi i Rywiery, urządzona przez „Związek lekarzy karlsbadzkich“. — Zgłoszenia przyjmuje Dr Hugo Stark, Karlsbad. 5194 3 4

Prospekty w Generalnej Agencyi Austryackiego Lloydu, Wiedeń, I., Kärntnerring 6.

Wł. Tomaszewski, Kraków Rynek l. 16
Świeczniki elektryczne, lampy stołowe, wiszące naftowe ample
SREBRO CHRISTOFLA. 5257 2 10
NOWOŚCI!!! **w zastawach porcelanowych szklanych w garniturach do umywalni fajansowych**
Na składzie doborowy gatunek herbaty liściowej.
$^1/_8$ kg. K 1·70, $^1/_8$ kg. K 1·20.

Specyalny skład obuwia wszelkiego rodzaju i gatunku
JANA CEPURSKIEGO
w Krakowie, Karmelicka 1 (obok kawiarni Bizanza)
Na składzie posiada: Obuwie amerykańskie. Z pierwszorzędnych fabryk obuwie damskie i męskie, trwałe i eleganckie. W najświeższych fasonach wielki wybór. Kalosze prawdziwe rosyjskie i wiedeńskie. Ceny przystępne. 5395 1 5

The BERLITZ SCHOOLS — of — Languages
NAUKA WSZYSTKICH OBCYCH JĘZYKÓW METODĄ BERLITZA przez nauczycieli odnośnych narodowości z wyższ. wykształc.
KRAKÓW ulica FLORYAŃSKA 25.
Próbne lekcye i prospekty bezpłatnie.
4818 5 5

Kupuję marki jubileuszowe
używane, dobrze zachowane, z wszystkiemi ząbkami i niezupełnie stampilią pocztową zamazane, w każdej choćby najmniejszej ilości i w razie bezzwłocznej dostawy płacę gotówką za 100 sztuk następujące ceny

1 i 2 hal.	K —·30	50 hal.	K 15·—
3 „	„ —·15	60 „	„ 8·—
5 „	„ —·10	1 kor.	„ 15·
10 „	„ —·08	2 „	„ 40·—
6, 20, 25, 35 „	„ 1·—	5 „	„ 100·—
12 i 30 „	„ 3·50	10 „	„ 400·—

Marki należy posyłać w liście poleconym. Należytość odwrotną pocztą przekazem pocztowym. Zgłoszenia: **Strowski,** I. filetelist. agencya, Lwów, Kleparowska 8. 5393

Dobrze rentujący się
handel mąki i korzeni, znajdujący się na jednem z przedmieść Krakowa, tanio do sprzedania. Potrzebna gotówka 2000 K. — Wiadomości udzieli się na listy pod **„Handel 2000“** poste restante **Kraków.** 5376 2 3

Słynne z dobroci
Cukry deserowe
poleca fabryka wyrobów cukierniczych
Józefa Siermontowskiego
w Krakowie. 5267 3 10

Winogrona kuracyjne
najlepszy gatunek, słodkie, co dzień świeżo rwane, 5 kg. K 2·45. **wino** białe i czerwone z r. 1906 czyste, naturalne, 5 kg. $4^1/_4$ l. 4 K opłatnie, koleją 34 l. opłatnie 29 K. L. **Altneu,** Versecz. 8, Węgry. 5266 3 12

Karetka nowa
o kołach gumowych, oraz koła gumowe i kasy ogniotrwałe, tanio do nabycia, Starowiślna 28. 4812 8 8

Niemka, która może przeprowadzić 4 kl. szk. lud. w jęz. niem. lub polskim, poszukuje posady przez **Biuro Matyldy Szremer,** Kraków, Pijarska 5. 5375 2 2

NOWA PRACOWNIA
sukien damskich i ubrań dziecięcych
poleca się względom Szanownych Pań.
ul. św. Anny 4, II p. 5409 1 6

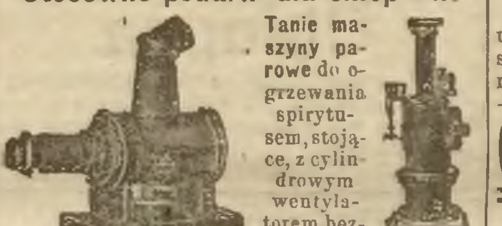
Starszy maszynista posiadający długoletnią praktykę, chlubne świadectwa z młynów i cegielni, obeznany dokładnie z elektrycznością, jak również z wszelkiemi robotami ślusarskiemi i w zakres mechaniki wchodzącemi, poszukuje posady od 1 listopada br. „A. B. 200.“ poste restante **Wojnicz.** 5344 2 3

Dziecko
zupełnie maleńkie, zdrowej matki, wezmę na własność. Pisemne zgłoszenia z adresem przyjmuje pod A. Z. Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Sławkowska 2. 5259 3 3

Rodowita Niemka
udziela lekcyi języka niemieckiego w zakresie szkolnym pojedynczo lub zbiorowo. Mały Rynek 7, II piętro, na prawo. 5382 2 3

Na sezon jesienny i zimowy!
Zaopatrzyliśmy nasz magazyn we wspaniałe nowości: w materyały **angielskie, sukienne, wełniane i jedwabne, na kostyumy, suknie i bluzki.** Ogromny wybór sukien, bluzek taftowych i koronkowych, oraz
halek jedwabnych, pluszów sylskinowych i welwetów na żakiety,
oraz wielki wybór **dywanów, chodników,** kap pluszowych. koronkowych i wełnianych, portyer, firanek, stor tiulowych, pledów podróżnych etc. po senzacyjnie tanich cenach.
5247 2 6 **A. Buchner, Stradom 23.**

Leçons de Français.
Roger de Brugière, były profesor szkół Berlitza, z dyplomem Uniwersytetu paryskiego. **Ul. Sławkowska 1, II piętro.** 5172 5 5

Stosowne podarki dla chłopców.


Tanie maszyny parowe do ogrzewania spirytusem, stojące, z cylindrowym wentylatorem bezpieczeństwa, gwizdawką parową, otworem do nalewania wody, wysokie 2 cm., całkowite z lampą spirytusową, w pudełku zapakowane **K 1·50.** Lepsze maszyny po **K 2·80, 3·80, 5·—, 6·—, 8·—, 9·50.**

Laterna magica czarno lakierowana, z niklowym objektywem i trzema optycznemi soczewkami, lampą naftową, całkowita

z 6 obrazami	3	cm. szeroka	K	4·—
12 „	$3^1/_2$	„ „	K	5·50
12 „	4	„ „	K	7·50
12 „	5	„ „	K	11·50
12 „	7	„ „	K	16·50

HANNS KONRAD, Pierwsza fabryka zegarów w Brüx Nr 418 (Czechy).
Bogato ilustr. polski główny katalog z przeszło 3000 odbitek wysyła się na żądanie za darmo opłacony. 5368 1 10

Ważne dla Gospodyń!
Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność iż otworzyłem napowrót interes
przy ul. Sławkowskiej l. 31,
i że nadszedł świeży transport rozmaitej
porcelany karlsbadzkiej
Sprzedaję różne naczynia na wagę od 50 do 60 halerzy za 1 klg, restauracyjne naczynia po 40 halerzy za 1 klg.
Przedmioty luksusowe i dekoracyjne po bardzo niskich cenach.
Upraszam o jedno tylko zakupno na próbę, celem przekonania się o niebywałej taniości.
Polecając się łaskawej pamięci, kreślę się
z poważaniem
M. Zangen
5394 1 3 dawniej VOGELHUT.

Ogłoszenie licytacyi.
Magistrat stoł. król. m. Krakowa rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na roboty i dostawy materyału, a mianowicie:
1) na roboty ziemne murarskie i pomocnicze,
2) „ „ kamieniarskie,
3) „ „ ciesielskie,
4) „ „ dekarskie,
5) „ „ blacharskie,
6) „ dostawę ankier
do budowy szkoły przy ulicy Wąskiej na Kazimierzu.

Plany, warunki ogólne i szczegółowe przejrzeć można w biurze Architekty miejskiego Radcy Budownictwa Jana Zawiejskiego w budynku Magistratu plac WW. Świętych II piętro między godz. 11 a 1, gdzie również można otrzymać formularze ofertowe.

Do oferty dołączyć należy kwit na wadyum złożone w Kasie miejskiej w wysokości 5% od sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi d. 8 października r. b. o godz. 12 w p. w Sali posiedzeń magistratu.

Kraków, dnia 25 września 1908.

Prezydent miasta:
Dr Leo.
5276 3 3

Herbata z Brodów!



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
Herbatę rosyjską
3 zbioru majowego, poleca **handel** 78 100
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem
1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej 7·—
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych 2·20
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem $^1/_2$ kg. K 1·60 i 2·40
Bulion wołyński 1 kilo . . . . K 12·80

Pokój dla Pań
z utrzymaniem lub bez. Ul. Wielopole 6, II piętro. 5285 2 3

Paryżanin
z dyplomem paryskiego Uniwersytetu udziela lekcyi osobnych i zbiorowych
języka francuskiego.
Ażeby dać każdemu możność przekonania się o wartości swej metody nauczania, ofiaruje pierwszy miesiąc zupełnie bezpłatnie, bez obowiązku dalszego pobierania lekcyi.
Zgłoszenia: **„Paryżanin“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego Nr 5277. 5277 5 10

Wyborne rękawiczki skórkowe
„glace“ białe i kolorowe. Damskie i męskie para po złr. 1·25
poleca 4687 33 0
TEOFIL BĘKNER
Kraków, Długa 4 naprzeciw Izby handlowej.

Około 200 tuzinów
prześcieradeł bez szwu
150 cm. szerokich a 2 m. długich, z poręczeniem lnianych, z najlepszej przędzy wyrobionych, w celu opróżnienia składu do sprzedania po 2 K 35 h za sztukę. Takiesame, lecz 225 cm. długie po 2 K 70 h sztuka. Wysyła się najmniej 5 sztuk tylko za zaliczką. 5193 3 5
Uwaga! Za niestosowne zwraca się pieniądze natychmiast.
Fabryki płócien Jos. Kraus, Nachod Ia, Czechy.

Herbata Wilhelma
przeciw gośćcowi i reumatyzmowi.
Wilhelma antyreumatyczna, krew czyszcząca herbata, przez 30 lat świetnie wypróbowana dla niezrównanego skutku kilkakrotnie odznaczona. — Cena paczki 2 korony.
Dostać można w każdej aptece lub wprost od **Franciszka Wilhelma,** aptekarza, c. k. nadw. dostawcy w Neunkirchen pod Wiedniem. 5263 2 6

Stowarzyszenie
Samopomocy w oddłużeniu
Alliage
otwiera swą filię w Krakowie. 5391 1 4

Starszy pomocnik handlowy
z działu delikatesów i pokoju do śniadań, z chlubnemi świadectwami, specyalista bufetu, poszukuje posady od 1 października. — Łaskawe zlecenia: Podgórze, ulica Sobieskiego 3, Handlowiec. 5214 2 2

Fortepiany i pianina
nowe i przegrane sprzedaje i wynajmuje **St. Boroń, Kraków,** ulica św. Tomasza 33, I p. 4256 23 30

PATENTY
wyjednywa we wszystkich państwach 105 106 0
inżynier **S. DZBAŃSKI**
przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.
Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

Związek katolickich krawców
Kraków, ul. Floryańska 7. Tuż przy Rynku.
Lwów, pl. Halicki 7. Gdzie Centr. Kawiarnia.
Pierwszorzędny magazyn na zamówienia.
Wielki skład materyałów krajowych i angielskich.
Krój angielski.

Paski, taśmowe, gumowe, jedwabne, gurtowe i skórkowe, oraz klamry do tychże. Kołnierzyki perkalowe, batystowe, koronkowe i gipiurowe, jakoteż żaboty, lavalie i krawaty damskie (co tydzień świeże wzory) polecają jak największy wybór i najtaniej

ZIMLER i Ska
KRAKÓW, LINIA A-B, 41. 5087

Księgarnia G. Gebethnera i Ski w Krakowie
poleca broszurę
Dra Henryka Uromskiego
„Z KRAKOWA“
sprawa ogrodu Biblioteki Jagiellońskiej.
Cena 60 hal. 5392 1 3
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Krupnicza l. 9, w pensyonacie Giżyckiej
Obiady z czterech dań i kawy czarnej przez znakomitego przyrządzone kucharza w abonamencie po K 1·60, oddzielnie 2 K. 5401 1 4

Do wynajęcia zaraz
w Rynku l. 43 (linia A-B) świeżo odnowione mieszkanie składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby etc. Wiadomość w aptece „pod słońcem“ w miejscu. 5406 1 5

Fortepian
krótki, krzyżowy, bardzo mało używany, za 640 koron do sprzedania zaraz u T. Drozdowskiego, Floryańska 7, III. — 5397 1 3

Administracyę domu w Krakowie przyjmie technik budowniczy. Łaskawe zgłoszenia pod „29“ poste restante Kraków. 5408 1 3

Pomocnik handlowy
z działu kolonialnego, starszy, dobrze polecony, znajdzie zaraz lub od 15 października b. r. umieszczenie w handlu **L. Sykutowskiego, Kraków, Szewska l. 21.** 5385 1 3

WIKTOR BARABASZ
skład fortepianów, pianin i harmonium,
poleca 4691 54 0
najlepsze instrumenta firm krajowych.
Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Kłamstwem
są rozsiewane przez niegodziwe osoby wieści, jakoby znajdujący się przy **ulicy Sławkowskiej l. 8,** mój Bazar Cukrowy, jedyny w Krakowie tego rodzaju handel chrześcijański, był własnością żydowską, jestem bowiem od urodzenia religii rzymsko-katolickiej.
5399 1 3 **HENRYKA BAYLOWA.**

Węgle i Koks
ze wszystkich kopalń krajowych i zagranicznych, wprost z kopalń do wszystkich stacyj kolejowych wysyła po najtańszych cenach 5387 1 0
D. Goldstein, Oświęcim.

Nauczyciel tańców
Adolf Pion
mieszka przy **ul. Czystej l. 17,** parter, gdzie też zgłoszenia na lekcye przyjmuje. 5396 1 6

Urzędnik państwowy
właściciel realności, mający praktykę budowlaną przyjmie administracyę kamienicy. Łaskawe oferty pod **A. K. 15** przyjmuje Gł. Agencya dzienników i ogł., Kraków, Sławkowska 2. 5359 2 3

Chłopiec zamiejscowy
z ukończoną 3 gimnazyalną lub 3 wydziałową, znajdzie umieszczenie jako praktykant w handlu pod firmą **J. Federowicz w Krakowie.** 5404 1 3

Z Niemiec
przyjechał słuchacz IV r. uniw i udziela konwersacyi i korepetycyi niemieckiej. Zgłoszenia listowne uprasza pod: Jan Poznańczyk, wydział prawny, Uniw. Jag. 5421 1 5

W pow. Limanowskim
godzina drogi od kolei jest reszta majętności obejmująca budynki gospodarcze, stary dwór, ogrody, pola, łąki, stawek, pastwiska i nieco lasu mniej więcej 120 morgów razem z wolnej ręki do sprzedania w całości, lub na parcelacyę. Szkoła, kościół w miejscu. Okolica bardzo zdrowa, malownicza. Wyjaśnień udzieli notaryusz Wilczek, Sieniawa (koło Jarosławia). 5400 1 3

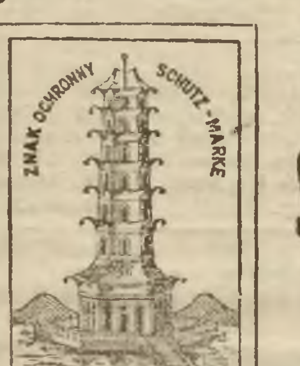
Znakomity płyn
do radykalnego wygubienia pluskiew — do nabycia **tylko**
W DROGUERYI ZDZISŁAWA KOMOROWSKIEGO W KRAKOWIE
ul. Floryańska 33, róg ul. św. Marka.
Wysyłki na prowincyę odwrotnie, nie licząc opakowania. 5056 2 5

Na Batorego 25, I p., na prawo
są do wynajęcia pokoje umeblowane, słoneczne, frontowe, z całkowitem utrzymaniem. Konwersacya francuska. 5122 1 6

Zmiana lokalu!
Zakład krawiecki Józefa Noworyty
przeniesiony od 1 października z ulicy Szewskiej do nowego lokalu przy **ulicy Sławkowskiej l. 30, II p.**
Zawiadamiając Szan. P. T. Gości o **zmianie lokalu,** polecam się nadal łaskawym względom
Józef Noworyta
5312 1 3 krawiec.

Pomocnika handlowego
do handlu papieru poszukuje zaraz **Maurycy Tafler, ul. Starowiślna 1.** 5398 1 5

Znakomita
Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia
SZARSKI i SYN
w Krakowie.
Rok założenia **1853.** 5013 1 0

Chłopca
z II kl. realnej oddam na praktykę sklepową, najchętniej w dziale towarów korzennych. — Zgłoszenia pod adresem **R. H. 14.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 5384 1 3

Do wynajęcia
od 1-go października 2—3—4 pokoje z przedpokojami, kuchniami, łazienkami, nyże dla służących. Elektryka. Przy ul. Siemiradzkiego l. 3a. 4329 25 25

J. Blühbaum
ul. Dietla 77, 6198 5 0
poleca swój specyalny skład **dywanów perskich i smyrneńskich.**

L. 10.559/8. 5377

Ogłoszenie licytacyi.
Celem zabezpieczenia dostawy mlewa i kasz tudzież fasoli i grochu dla domów więziennych w Krakowie, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach oraz dla Zakładu karnego w Wiśniczu — na rok 1909 rozpisuje się licytację w drodze ofert pisemnych na następujące produkta spożywcze:

mąka pszenna	Nr. 3	około	755	kg.
„ „	Nr. 4	„	4.225	„
„ „	Nr. 5	„	3.500	„
„ „	Nr. 6	„	30 000	„
„ „	Nr. 7	„	3.900	„
„ „	Nr. 8	„	16.200	„
„ żytna razowa		„	41 000	„
„ „	Nr. 1	„	30 000	„
„ „	Nr. 3	„	50 000	„
pęcak		„	14.420	„
otręby żytne		„	500	„
grysik pszenny		„	4.275	„
kasza jęczmienna (siekanka)		około	11.905	„
kasza jaglana		około	5.745	„
ryż		„	3.065	„
fasola		„	25.9-0	„
groch		„	22.300	„
kukurudza mielona		„	2.300	„
kasza tatarczana		„	2.500	„

Produkty powyższe mają być dostarczone do stacyj kolejowych w Krakowie, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie; Tarnowie, Wadowicach i Bochni.

Oferty na wszystkie lub poszczególne Zakłady więzienne — na wszystkie lub pewne gatunki artykułów spożywczych — marką stemplową na 1 koronę zaopatrzone nadesłać należy najpóźniej do **21 października 1908** do godziny 12 w południe do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Bliższe warunki dostawy mogą być udzielone na żądanie lub też przejrzane w Dyrekcyi kancelaryi Sądu krajowego wyższego w Krakowie, w Prezydyach Sądów obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach oraz w Dyrekcyi Zakładu karnego w Wiśniczu — wreszcie w Izbie handlowej, w hali zbożowej w Krakowie i w Centralnym związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 24 września 1908.

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17 5233 4 5

KWARTALNIE

Bluszcz K 5·50, z przes. K 7·—	**Nasz Kraj** K 5·—
Dobra Gospodyni K 2·60, z przes. K 3·20	**Nowe Mody** K 3·—, z przes. K 3·60
Garderoba Dziecinna K 1·20, z przes. K 1·26	**Przegląd powszechny** K 5·—
Krytyka K 8·—	**Przyjaciel Dzieci** K 2·80, z przes. K 3·40
Lechita K 4·80, z przes. K 6·—	**Świat** K 6·—
Mały Światek K 2·40	**Tygodnik Illustrowany** K 6·—, z przes. K 7·20
Moje Pisemko K 2·—, z przes. K 2·40	**Tygodnik Mód i Powieści** K 3·—, z przes. K 3·60
	Wieczory Rodzinne K 3·30, z przes. K 4·10

KWARTALNIE

Czas odnowić prenumeratę.

Wyszła z druku powieść Tadeusza Konczyńskiego
Nad głębiami
wydanie drugie str. 330, cena 3 kor. — **tegoż autora** 5351 2 10
Białe pawie
komedya w 3 aktach, cena 2 kor. — poleca **księgarnia Gebethnera i Sp.**

METODĄ BERLITZA
udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych po cenach b. przystępnych
Francuz z wyższ. wykształc.
Anglik z wyższ. wykształc.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Włoch z wyższ. wykształc. 5270 5 10
Kraków, ul. Floryańska 25, I piętro.

Wystawa i sprzedaż mebli
ZWIĄZKU STOLARZY KRAKOWSKICH
Kraków Róg ulicy Floryańskiej i Pijarskiej, I. piętro.
Zawiadamia Szan. P. T., że swój magazyn znacznie powiększył i zaopatrzył go w meble najnowszych stylów. — Również podejmuje się wszystkich obstalunków, które wykonuje prędko, tanio, dokładnie i **z gwarancyą.**
Ceny możliwie niskie. 5098 4 10 *Zarząd.*

Ja Anna Csillag



ze swemi **185 ctm. długiemi, czarodziejskiemi włosami,** które uzyskałam **po 14-to miesięcznem używaniu** swej, **przezemnie** wynalezionej pomady. Jestto jedyny środek do **pielęgnowania włosów,** do **wzmocnienia i przyspieszenia ich porostu. — Wywołuje u mężczyzn bujny, silny porost brody** i już po krótkiem używaniu nadaje **tak włosom na głowie, jak i brodzie** naturalny **połysk i piękną bujność** i zapobiega **przedwczesnej siwiźnie** aż do późnego wieku.
5176 2 12
Cena słoika pomady 1, 2, 3 i 5 złr.
Anna Csillag
Wiedeń, I., Graben 120.
Główny skład na Kraków ma
Droguerya Arnolda Reifera
w Krakowie, ul. Grodzka 35.

SZKOŁA DRAMATYCZNA
MICHAŁA PRZYBYŁOWICZA
Kraków, ul. Strzelecka 19.
Kurs 2-letni. Oddzielne kursa deklamacyi dla amatorów. 4043 19 20

Młody pomocnik handlowy
z działu korzennego i win z prowincyi, poszukuje posady od 1 października. Pod adresem: Z. Jllukiewicz, Kraków, Mostowa 12. 5410 1 3

Codziennie
Przeszło 200 Pism!
w 8 językach, znajduje się
w Czytelni Dzienników i Czasopism
Mikołajska 6, I p.
Wstęp 20 h, abonament mies. 3 K, akad. 2 K. 5077 6 0

Potrzebna Francuzka
na parę godzin codziennie do dwojga dzieci 5-cio i 6-cio letnich. Zgłosić się: św. Anny 3, II p., między 12 a 1. 5314 6 6

Sposobność
Z powodu taniego i znacznego zakupna ziarna **Kakaowego**
Ceny cukrów zniżone.
1/2 kgr. Czekoladek i pomadek w kartonie kor. 2·20.
1/2 kgr. Czekoladek i pomadek w ozdobnym kartonie kor. 2·40.
1/2 kgr. Czekoladek samych doborowych kor. 3·—
1/2 kgr. Czekoladowych pralinek samych kor. 2·60. 5154 19 50
Jan Michalik
Fabryka Czekolady
Floryańska l. 45. Telefon Nr 466.

Potrzebny jest uczciwy i porządny
służący
do obsługi od 7 rano do 1. Zgłosić się: św. Anny 3, II piętro, między 12 a 1 w południe. 5313 6 6

Z powodu zmiany lokalu
z opustem 20%
Sprzedaż mebli ant., nowych i używanych, dywanów, obrazów, luster, porcelany i srebra
w konc. zakładzie sprzedaży i kupna
MARYI TELESZNICKIEJ
przy ul. Szewskiej 10, I p. 4492 11 0

ZAKOPANE
willa Szopenówka,
poleca 5 pokoi z kuchnią nader ciepłe i słoneczne na zimę. Także poleca się pokoje z całodziennem utrzymaniem po 5 kor. od osoby. Kuchnia znana jako b. dobra. **M. Wieczorkowa.** 5244 6 12

Posady bony
do małych dzieci, opiekunki dla wiekowej pani lub zarządu gospodarstwem domowem, bez gotowania, tylko w domach familijnych w Krakowie lub na prowincyi niezbyt daleko od Krakowa poszukuje panna lat 20, Polka. Dobre rekomendacye. Łaskawe oferty proszę przesłać pod literami **A. Z.** poste restante **Kraków.** 5218 6 10

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II,** Praterstrase 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 4683 148 0

L. 5236. 5078 3 3

Konkurs.
Magistrat król. górniczego miasta Bochni rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **urzędnika rachunkowego** w biurze wodociągowem.

Wymagane:
1) Nie przekroczony wiek 35 lat;
2) Znajomość buchalteryi handlowej i przemysłowej i
3) Swiadectaw z dotychczasowej praktyki.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna 2000 koron.

Posada nadaną zostanie na jeden rok prowizorycznie, a po roku zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy na ręce Magistratu do **dnia 15 października 1905 r.** przy dołączeniu odpisu z dotychczasowego zajęcia.

Burmistrz
w z. *Dr Michnik.*

Księgarnia
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie, poleca:
T. Sołtysik. Reforma egzaminowania i klasyfikowania w szkołach średnich. Kor. 1·50.
Dr Tomasz Janiszewski. Opieka nad chorymi gruźliczymi i walka z gruźlicą w Galicyi. Kor. 1·50.
— Co każdy człowiek o gruźlicy wiedzieć powinien. Kor. 1·—.
Do nabycia w każdej księgarni 5273 3 5

JUBILER
B. ARMATOWICZ
Kraków, Rynek gł. l. 18.
Skład wyrobów **złotych i srebrnych** najgustowniejszych w największym wyborze.
Zamiana, tudzież naprawa biżuteryj sumienna i punktualna.
Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie. 37 40 0

Do wynajęcia eleganckie pokoje z bardzo ładnym salonem, z komfortem umeblowane, z całem utrzymaniem, kuchnia wyborowa. — Ul. Wolska l. 24, wysoki parter. 5108 6 10

Legitymacye
polskiego szlachectwa ułatwia **N. W.** poste restante **Kraków.** 4272 8 30

Lampy elektryczne
do sprzedania. Wiadomość: Siemiradzkiego 4, I p., vis-à-vis domu zdrowia. 5027 8 8

Róg Karmelickiej i róg Batorego 25, II p.
Pokoje eleganckie z utrzymaniem do wynajęcia od 1 października pod przystępnemi warunkami. Wiadomość od 10—11 i od 4—5, ul. Siemiradzkiego 4, I p., vis-à-vis domu zdrowia. 5028 7 8

— ZMIANA MIESZKANIA! —
Leçons de Français.
Prof. G. M. Garret powrócił z Francyi i udziela nadal lekcyi **języka i literatury** franc. Ul. Szewska 26, parter. 5132 6 8

Pension „Modeste“
z dniem 20 września przenosi się na ulicę **Krupniczą 9.** Pokoje wygodnie urządzone na czas krótszy i dłuższy. Łazienka. Obiady i kolacye w domu i na miasto. 5148 5 6

Panienki
uczęszczające do szkół wyższych znajdą pokoje z utrzymaniem. Cena przystępna. Grzybowska, Felicyanek 15, II p. 5188 7 7

Kasztanów
pospolitych kupię każdą ilość. **Chaje Tobias, Oświęcim.** 5206 6 6

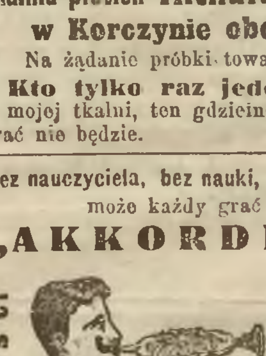
Tani Bazar
z ulicy Stolarskiej przeniesiony został na **ul. Miodową l. 37,** naprzeciw szkoły Dajworskiej i poleca swój towar dobry po bardzo niskich cenach. 4740 9 10

Kobieta niemłoda
moralnych zasad, przystojna, inteligentna, w celu matrymonialnym życzy zawiązać korespondencyę z człowiekiem starszym, inteligentnym. Listy zapieczętowane dla **„S. 52“** poste restante **Warszawa.** 5328 2 2

Popierajmy przemysł krajowy!
Wyroby tkackie
z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jako to:
Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p., poleca najtaniej
tkalnia płócien Michała Mięsowicza
w Korczynie obok Krosna.
Na żądanie próbki towarów bezpłatnie.
Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie. 4339 7 20

Bez nauczyciela, bez nauki, bez znajomości nut może każdy grać na moim
„AKKORDEONIE“

Nowość!



pieśni, tańce, i marsze. Na wesela, na zabawy okolicznościowe, wycieczki i t. d. bardzo polecenia godny. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje wraz ze **samouczkiem kor. 2·50, 3 trąbki kor. 7·—.** Fletofon z 10 klawiszami, 20 głosami, 2 basami **4 K.** Wysyłka za zaliczką lub po nadesłaniu pieniędzy przez
HANNSA KONRADA, Dom eksportowy instrumentów muzycznych **w Brüx Nr 415** (Czechy). Bogato ilustr. polski katalog główny z 3000 odbitek za darmo, opłacony. 5365 1 15

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.